

wronieckie



DWUTYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

ISSN 1231-5680 · Rok IX nr 13(96) 10.07-23.07. 1998 r. Cena: 1,70 zł

SKLEP SPORTOWY

Tadeusz Hojan

oferuje:

- akcesoria
 - odzież sportową
 - pamiątki z nadrukami oraz repliki najpopularniejszych klubów polskich i zagranicznych
- NADRUKI NA ODZIEŻY**

Zapraszam
Wronki, ul. Chrobrego 3

REJS PO WARCIE

Wkrótce, w poniedziałek 13 lipca, około godz. 16.00, na smutnej naszej Warcie pojawi się ponad 50 jednostek pływających - jachtów i łodzi motorowych.

Dwudziesty Ogólnopolski Rejs Żeglarski PTTK i Wojska Polskiego "Pomorze '98" wieździe przez Wronki, a rozpoczął się on 1 lipca w Bydgoszczy. Stamtąd kanałami i jeziorami przepłynęli do rzeki Warty, a dalej jej nurtem przez: Poznań, Oborniki, Wronki, Międzychód, Gorzów Wlkp. popłyną do Kostrzyna, aby wpłynąć na wody Odry. A nią, przez Cedynię i Gryfino do Szczecina, i dalej już Zalewem Szczecińskim i Kamieńskim do Bałtyku.

W rejsie uczestniczy również rodzina z Wronek - Mieczysław Staszek z żoną Krystyną i synem Mikołajem na wypożyczonym jachcie. Od Wronek do Bałtyku popłyną na *omegach* również dwie czteroosobowe załogi wronieckiej 5. Wodnej Drużyny Harcerskiej.

Uczestnicy rejsu cumować będą we Wronkach przy Olszynkach. Zwiedzą nasze miasto, a wieczorem zasiądą przy ognisku. Następnego ranka żeglarze udadzą się w dalszą drogę. Około godz. 10.00 będą uczestniczyli w polowej Mszy św. w Chojnie.

W czasie rejsu wodniacy krzewią ekologiczny styl życia i przekonują, że należy przywrócić drogi wodne miastom i gospodarce narodowej oraz ożywić je dla turystyki, która jest doskonałą formą aktywnego wypoczynku. Reportaż z pobytu w następnym wydaniu "WS".

K.T.



Warta
we Wronkach



„Niezwyciężone
Małolaty
węszą przygodę

Wszystkim
dzieciom
słonecznych wakacji
i niezapomnianych wrażeń
życzy
Redakcja „WS”

Nowość! Nowość! Nowość!

20 stron + kolorowy dodatek

**SUPER
TELE**

W drodze



5. WDSH, maj 1998

do sztandaru...

5 Wroniecka Drużyna Starszoharcerska "Czerwonych Beretów" powstała w kwietniu 1982 roku przy Technikum Mechaniczno - Elektrycznym we Wronkach.

Pierwszym drużynowym został dh Zbigniew Biedziak, następnie dh Wiesław Hojan, dh Rajmund Babik i ponownie dh Zbigniew Biedziak, który tę funkcję pełni do dnia dzisiejszego. Praca harcerska została poszerzona o zainteresowania specjalności techniczno - obronnych w kierunku lotnictwa, spadochroniarstwa i surwiwalu.

W listopadzie 1982 roku za patrona drużyny obraliśmy 1 Samodzielną Brygadę Spadochronową Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Nawiązaliśmy kontakty z żołnierzami Brygady w kraju jak i za granicą, głównie w Wielkiej Brytanii, jak i z nielicznymi w owym czasie drużynami noszącymi imię brygady. Uczestniczyliśmy w wielu uroczystościach rocznicowych związanych z Brygadą Spadochronową w kraju jak i poza granicami, a mianowicie w Holandii w rocznicę bitwy pod Arnhem - Driel. Posiadamy liczne pamiątki z okresu II Wojny Światowej, ofiarowane przez byłych żołnierzy brygady, prezentowane obecnie w Muzeum Ziemi Wronieckiej. Jednym z ofiarodawców jest żołnierz Brygady Spadochronowej, rodowity wronczanin, pan Władysław Gromadziński.

Jesteśmy współinicjatorami powstania ogólnopolskiego ruchu programowo - metodycznego ZHP - Klubu Pikującego Orła zrzeszającego drużyny harcerskie z całej Polski których patronem jest Brygada Spadochronowa. Za kultywowanie tradycji otrzymaliśmy w 1989 roku w Driel w Holandii, proporzec ufundowany przez Koło Związku Polskich Spadochroniarzy w Peterborough w Anglii. Pięciu harcerzy należy do Związku Polskich Spadochroniarzy - Zarząd Główny - Londyn - oddział Polska. Nasi harcerze wiele razy reprezentowali wronieckie harcerstwo w uroczystościach harcerskich i państwowych w kraju i za granicą.



Harcerze w czerwonych beretach byli organizatorami wielu imprez dla drużyn harcerskich Hufca ZHP Wronki, jak: rajdy, biwaki, biegi na orientację, manewry techniczno - obronne itd. Rokrocznie jesteśmy grupą kwatermistrzowską przygotowującą bazę wypoczynkową dla harcerzy hufca, jak i młodzieży nie zorganizowanej. Drużyna była organizatorem kilku obozów własnych, między innymi w Strącznie, Zdbicach na Wale Pomorskim, nad morzem w Szklanej Hucie, obóz wędrowny w Bieszczadach.

Byliśmy organizatorami Dni Dziecka, balików noworocznych dla dzieci, akcji "Zima w mieście" itp. Dzięki swej aktywności drużyna znana jest w całej Polsce, a w swych harcerskich wędrówkach zwiedziła wszystkie regiony naszego kraju. Wielokrotnie brała udział w ogólnopolskich imprezach harcerskich, takich jak Rajd Świętokrzyski, gdzie zdobywaliśmy liczne nagrody i wyróżnienia, zajmując wiele razy I miejsce. Braliśmy udział w Połowych Zbiórkach Harcerstwa Starszego: w Bieszczadach - Olcho-wiec, na Mazurach - Grunwald, w Gdyni, Fromborku, Tucznie, Przemyślu, czynnie włączając w tworzenie programu i stylu pracy drużyn starszoharcerskich. Podczas zlotu ZHP Na polach Grunwaldu w 1988 roku jako awangarda Chorągwi Piłskiej zdobyliśmy miano Drużyny Grunwaldzkiej ZHP, Honorowej Drużyny Zlotu, a harcerze otrzymali Znak Zawiszy. Rok 1991 to czynny udział całej drużyny w Światowym Spotkaniu Młodzieży z Papieżem Janem Pawłem II na Jasnej Górze w Częstochowie.

Na ponad 16-lecie pracy drużyny składa się wiele pamiątek, nagród, zapisanych stron w kronice i tysiące zdjęć, 130 harceerek i harcerzy otrzymało prawo noszenia "Czerwonego Beretu". Wiele harcerzy odeszło po skończeniu szkoły, wielu z innych powodów osobistych, wielu zostało jej wiernych do dnia dzisiejszego. Drużyna wypracowała przez lata swoją tradycję i symbolikę, jak np. przyjęcie do drużyny, wyprawa i wręczenie beretu, zdobywanie stopni.

Drużyna dzisiaj to 26 harceerek i harcerzy, działających w trzech zastępach: 2 męskich i jednym żeńskim.

Najstarszy zastęp, tzw. kadrowy, przygotowuje i przeprowadza szkolenia dla pozostałych dwóch zastępów, które obejmują np. szkolenie samarytańskie czyli udzielanie pierwszej pomocy przedlekarskiej, łączność to praktyczna nauka i obsługa radiostacji, radiotelefonów, połowych linii telefonicznych, a także terenoznawstwo czy surwiwal czyli naukę przetrwania w różnych warunkach terenowych i pogodowych i wiele, wiele innych dziedzin harcerskich i specjalnościowych, wynikających z zakresu szkolenia drużyn techniczno-obronnych. W ramach harcerskiej akcji "Bądź gotów" rozpoczęto organizację "Grupy" przygotowanej do prowadzenia i organizowania akcji ratowniczej w sytuacjach np. klęsk żywiołowych i katastrof. Wielkim wyzwaniem będzie nasza harcerska służba pod sztandarem, którego wręczenie będzie ogromnym zaszczytem, a zarazem bodźcem do dalszej harcerskiej pracy na następne lata.

W imieniu Komitetu Fundacji i Drużyny zwracamy się z prośbą do wszystkich byłych członków drużyny, do byłych harcerzy ziem wronieckiej, do przyjaciół i sympatyków harcerstwa o pomoc w realizacji tego szczytnego zadania.



ZAPRASZAMY NA WYSTAWĘ

Zgodnie z zapowiedzią, 3 lipca inicjator konkursu plastycznego *Wkraczamy w trzecie tysiąclecie*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, dokonało uroczystego otwarcia wystawy dziecięcych prac plastycznych. Przypominamy, że jest to plon konkursu ogłoszonego dla uczniów szkół podstawowych z okazji jubileuszu: *700-lecia Parafii p.w. Św. Katarzyny i 130. rocznicy objęcia kościoła poddominikańskiego przez franciszkanów*.

Wyeksponowanie niemalże 250 prac nie było łatwe, (nigdy dotąd na żadnej wystawie tyle prac nie prezentowano). Ale, jak mówi polskie przysłowie, *nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło*. Na ścianie tuż przy bibliotece pojawiła się (na razie jedna) drewniana kratownica, na której wyeksponowano część prac. Te barwne obrazy bardzo ożywiły brudne już, niestety, ściany muzeum. Wiele prac pozostało wyłożonych na stołach.

Miłe to było spotkanie. Przybyli na nie twórcy nagrodzonych i wyróżnionych prac wraz z bliskimi sobie osobami, katecheci oraz komisja konkursowa w pełnym składzie. Zamiast symbolicznej lampki szampana, towarzyszącej ceremonii otwarcia wystawy, były słodycze; zamiast kwiatów - nagrody rzeczowe.

Nagrody należą się wszystkim, którzy wykonali i dostarczyli na konkurs swoje prace - powiedział wiceprezes TMZW, Bogdan Tomczak - *ale niestety musieliśmy spośród bardzo, bardzo wielu wybrać kilkanaście. Trudna to była decyzja*.

Ksiądz kanonik, Jerzy Stachowiak dodał - *zauroczyliście nas swoimi pracami i to jest chyba największa nagroda za wasze dzieła, że są one tutaj zgromadzone. Dorobek wówczas owocuje, gdy przedstawia się go innym, dzielcie się z innymi swoim darem, rozwijajcie swoje zdolności, a to, co robicie, róbcie zawsze dobrze*.

Wasza odpowiedź - w postaci tych prac - na apel ogłoszony w gazecie, zaskoczyła nas - kontynuował wypowiedź ojciec Gwardian. *Gdybym mógł, już dzisiaj zabrałbym ich część i przyozdobił nimi korytarze klasztoru. Dwie prace szczególnie sobie upodobałem. Na jesiennej aukcji przebiję każdą cenę, aby przyozdobić nimi swoją zakonną celę*.

Nagrody - pospołu - ufundowali: ksiądz Kanonik, ojciec Gwardian, Wroniecki Ośrodek Kultury i Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej. Ponieważ rozpoczęły się wakacje, więc nagrodami był głównie sprzęt turystyczny - sportowy, oryginalne książki, maskotki, kredki...

Autorzy nagrodzonych i wyróżnionych prac (wykaz w poprzednim numerze "WS") po odebraniu nagrody wskazywali zebranym swoje dzieło (moment dla fotoreportera), otrzymując dodatkowo okłaski. W kilku przy-

padkach nagrody odbierały mamy, ponieważ młodzież wyjechała już na wakacje.

Wśród wyróżnionych prac znalazły się - dodatkowo - jeszcze trzy okazałe rozmiarów prace (wiszą w holu biblioteki), których autorów nie wymieniliśmy w poprzednim numerze "Wronieckie Sprawy". Osoby te zapraszamy do siedziby TMZW po odbiór nagród, a są nimi dziewczęta: **Ania Boniecka** (kl. VIIb), **Ania Markowiak** (VIIa) i **Marta Budych** (VIIb) - wszystkie ze Szkoły Podstawowej nr 1 - szkoły, z której prace stanowią ponad 70% wystawy. Dyrekcji szkoły, Katechetom i Nauczycielom dziękujemy i gratulujemy!

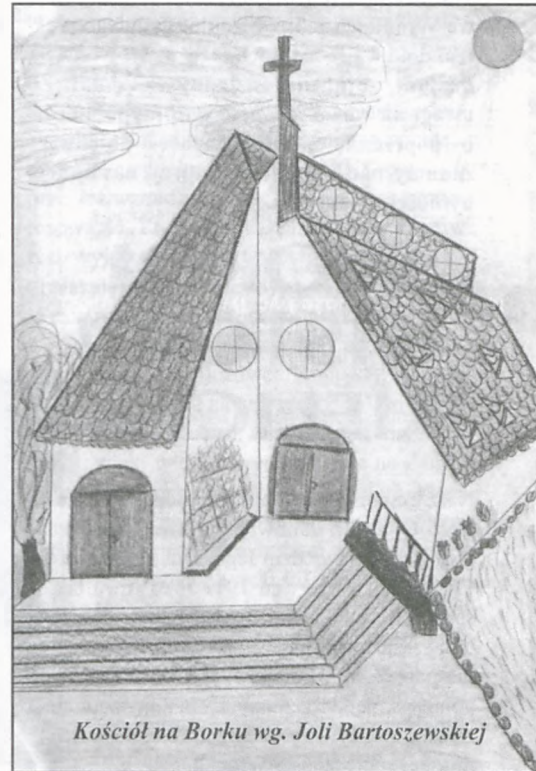
Mamy w naszej gminie również talenty muzyczne. Na spotkaniu w muzeum pięć młodych piosenkarek: **Ania Jankowska** (Chojno), **Ela Zakrzewska** i **Monika Arciszewska** (Wronki) oraz **Patrycja Szwabińska** i **Ewa Świniarska** (Nowa Wieś) - laureatek *Festiwalu Piosenki*, zorganizowanego przez LZS Nowa Wieś, zostało uhonorowanych nagrodami pieniężnymi (50 zł), które ufundował Zarząd Miasta, a wręczyli je Jurorzy festiwalu.

Jak zawsze w takich momentach, nasuwa się refleksja: skoro mamy takie talenty w naszym mieście i gminie, dlaczego ich nie rozwijamy? Brakuje kół zainteresowań o profilu plastycznym, muzycznym. Brakuje chociaż skromnej pracowni plastycznej we Wronieckim Ośrodku Kultury, w której swoje pasje mogliby wraz z dziećmi rozwijać instruktorzy etatu - WOK-u - pani Ewa Hejnowicz i pan Roman Cichy. Przecież wiemy, że na innych podwórkach potrafią zrobić bardzo wiele. Warto, z nowym rokiem szkolnym, pomyśleć o kołach zainteresowań w szkołach. Obecna wystawa powinna przekonać do tego. Talentom należy pomóc się rozwijać. Żadnym usprawiedliwieniem jest brak lokalu, bo gdyby tak dobrze pomyśleć i chcieć...

Uwaga! Dzieci, które nie uczestniczyły w uroczystym otwarciu wystawy plastycznej (lista opublikowana w nr 12 WS), mogą swoje nagrody odebrać w siedzibie Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej (w muzeum). Z uwagi na planowaną aukcję dzieł plastycznych, mającą się odbyć w czasie festynu z okazji jubileuszu klasztoru (ostatnia niedziela września lub pierwsza października), do końca lipca pan Bogdan Tomczak lub panie z biblioteki przyjmują wasze zastrzeżenia odnośnie prac, których pozbyć się nie chcecie.

Ponieważ czas otwarcia wystawy i nagrodzenia laureatów zbiegł się z zamknięciem numeru *Wronieckich Spraw*, stąd fotoreportaż z tej uroczystości zamieścimy w następnym wydaniu. Wystawa prac dziecięcych czynna jest w godzinach otwarcia muzeum - **zapraszamy**.

Krystyna Tomczak



Kościół na Borku wg. Joli Bartoszewskiej

Z NASZEGO OKNA

Nasz redakcyjny pokój na poddaszu ma małe okienko (50 x 60 cm). Aby zaczerpnąć nieco więcej tlenu, szczególnie teraz, w upalne dni, należy wesprzeć się na łokciach i wysunąć głowę. Pragnie się w takim momencie odpocząć od ekranu komputera, a oczy pocieszyć miłą zielenią. Cóż możemy dojrzeć? Raptem kilka ogródków mieszkańców z ulicy Kościuszki.

Przez kilka lat szczególnie jeden odbierał nam chęć chwilowego odpoczynku i budził wręcz odrę. Wstydziliśmy się również, jako wronczanie, gdy nasi goście próbowali spojrzeć na nasze miasto z tego właśnie miejsca. Aż tu, późną już wiosną, nagle na "śmietniskach" zawrzało. Młodzi chłopcy zaczęli walczyć z kilkuletnim ugorem i kilkumetrowymi samosiejkami. Z niedowierzaniem patrzyliśmy na ich pracę i zastanawialiśmy się, na jak długo wystarczy im zapala. Minął dzień, minął drugi - pracowali.

Wykonali morderczą robotę. Wykarczowali kilkuletnie rośliny, wynieśli wianienką sterty gruzu i spalili śmieci. Trwało to kilka dni. Potem zaczęli kopać metr po metrze i ... udało się. Wystarczyło sił i zapala aby założyć warzywnik, trawnik i posadzić kwiaty. Najwięcej czasu, w ładnym już ogródku, spędza złotowłosa młodzieniec. Nie znam jego imienia, ale podziwiam, z jakim "drygiem" wykonuje każdą pracę i jakie daje mu ona zadowolenie.

Pozostały na tym podwórku jeszcze dwa brzydkie kąty. Wierzę, że są to tymczasowe śmietniska. Skoro wykonali już tak wiele, zapewne i tej brzydocie wytoczą bój, a wówczas zaprezentujemy Czytelnikom dwa zdjęcia - dwa oblicza tego samego ogródka.

Krystyna Tomczak

Panu Wojciechowi Kaszyńskiemu

Prezesowi Amica S.A Wronki

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

za pomoc finansową na zakup leków dla chorego dziecka
składają Rodzice

Wśród zbiorów Muzeum Ziemi Wronieckiej we Wronkach jedną z gablot drugiego piętra, dokąd już nie dochodzą wszyscy zwiedzający, zajął niecodzienny eksponat. Z uwagi na ważność warto go przypomnieć, by poprzez tę opowieść zachęcić do chwili zadumy nad jego historią przy następnej bytności w Muzeum.

WOKÓŁ HISTORII KIELICHA

Nasz eksponat jest repliką kielicha, ofiarowanego Ojcu św. Janowi Pawłowi II podczas pierwszych odwiedzin Jego Świątobliwości w Ojczyźnie, w czerwcu 1979 roku (dwa takie same puchary do wina miała Matka). Za rok o tym czasie minie więc 20 lat od chwili wręczenia papieżowi - Polakowi w Gnieźnie szczególnej pamiątki rodzinnej, która faktycznie stanowiła, zważywszy odegraną rolę, dar całego miasta i społeczności Wronek.

Szacowny przedmiot złożony został w miejscowym muzeum w listopadzie 1993 roku. Jak wygląda? Kielich jest niewysoki, ze szkła kryształowego (krzemowo-olowiowego), o szlachetnej proporcji czary zdobnej złotym lamowaniem do podstawy. Egzemplarz dla Ojca św. umieszczono w dekoracyjnym puzderku z kremowej skórki, wyściełanym granatowym aksamitem. Na wieczku odwzorowano herb kardynalski Karola Wojtyły „Totus Tuus Maria”. W kieszeń puzderka włożono fotografię domu przy uliczce Szpitalna 1 we Wronkach, o którym będzie mowa niżej. Darowi towarzyszyło pismo - dedykacja, której fragment publikujemy wraz z fotografią kielicha. Z boków tekstu polskiego bieżą streszczenia pisma w języku łacińskim i włoskim.

Dar przed ofiarowaniem Papieżowi został uroczystie pożegnany przez dom, w obecności rodziny i przyjaciół, krótkim nabożeństwem i modlitwą za zmarłych, których los związał z dziejami kielicha. Wolno domniemywać, że znalazł się wśród innych darów z całego świata w Muzeum Watykańskim (wszczęto starania, by się o tym dokładnie dowiedzieć). Niedługo potem z sekretariatu Prymasa Polski nadszedł list, adresowany do mnie, podpisany przez Stefana Kardynała Wyszyńskiego, datowany 2 lipca 1979 roku, nr 1338/79/P - cytuję:

Szanowna Pani,

Ojciec Święty Jan Paweł II ze wzruszeniem przyjął dar Pani - kielich, który służył przy odprawianiu Mszy św. w czasach okupacji niemieckiej (1939-45) w tajnych nabożeństwach w domu przy ul. Szpitalnej 1 we Wronkach, po wywiezieniu miejscowego proboszcza do Obozu koncentracyjnego w Dachau - ks. Józef Jasik pod numerem więźnia 28242, zamęczony dnia 7 października 1942 r.

Milo mi przekazać Pani Błogosławieństwo Apostolskie Ojca Świętego z moimi najlepszymi życzeniami obfitych Łask Miłosierdzia Bo-

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI

JANOWI PAWŁOWI II

Chyląc się kornie do stóp, ofiarujemy tę drogą pamiątkę rodzinną z nadzieją, że w dalekiej stronie świadczyć będzie o wierności narodu polskiego wobec wiary i kościoła katolickiego, nawet w najcięższych dla ojczyzny naszej latach okupacji niemieckiej.

Kielich ten powierzony został przez matkę naszą, śp. Walerię Wendland, wraz z innymi cenniejszymi przedmiotami dla ich przechowania, śp. Leokadii Straszewskiej, gdy my wyrzuceni zostaliśmy przez Niemców z domu i miasta rodzinnego Wronki nad Wartą w Archidiecezji Poznańskiej (grudzień 1939).

Od aresztowania i wywiezienia do obozu koncentracyjnego miejscowego proboszcza Józefa Jasika i zamknięcia kościoła parafialnego (działalność klasztoru OO. Franciszkanów zawieszono dla ludności polskiej latem 1940) kielich służył we Wronkach podczas odprawiania tajnych Mszy św.

Niepozorny domek śp. Leokadii Straszewskiej przy zaułku Szpitalna 1 już od września 1939 r. stał się dla tutejszej społeczności oazą wspólnej modlitwy, a od 1941 r. miejscem zakazanych usług religijnych: słuchania spowiedzi św., rozdawania komunii św., ofiary Mszy św. i dozwolonego podobno przez władze lub może tylko nie represjonowanego chrztu św. dzieci. Względ na osobiste bezpieczeństwo nie powstrzymał ani kapłanów, ani dzieci od zakonspirowanego działania.

Wdzięczna pamięć ludzka mimo upływu lat zachowała spośród konspiracyjnie działających tu kapłanów nazwiska: śp. księdza Stanisława Dolatowskiego i o. dra Ambrożego Lubika, franciszkanina.

Przetrwiał wojnę kielich, przeżyła ją matka i uświęcony Bogiem przedmiot oznaczyła wstążeczką, po latach spłóśniała, by nigdy nie został użyty na pospolity cel. (...) Jego dzieje są skromnym wycinkiem zdarzeń, przecież godnych, by je ocalić od zapomnienia. [O. dr Ambroży Lubik zmarł 28 kwietnia br., a 1 maja został pochowany w Raciborzu. W.P.]

żego w dalszym życiu służby Bogu i ludziom, dla Pani oraz całej Rodziny.

To już koniec opowieści o wybranym eksponacie naszego Muzeum. Ale z niej wypływa wątek ważniejszy - ukrytych dziejów kościoła katolickiego w Polsce, ciemionego wraz z narodem pod okupacją niemiecką 1939-45.

Rozmawiam z osobami, które uczestniczyły w nabożeństwach u Leokadii Straszewskiej, powszechnie nazywanej Busią. Opowiadają, jak do jej małego domku (ul. Szpitalna 1) znoszono dzieci, czekające na chrzest św., a towarzy-

szyla im tylko jedna osoba, która reprezentowała rodziców chrzestnych, pozostali figurowali jedynie w zapisie kartki. Wnuczka Straszewskiej, pani Urszula Sroczyńska-Paluszkiewicz wspomina, że jako mensa ołtarzowa służyła stara domowa komoda.

W liście do pani Urszuli z 27 maja br. pisze franciszkanin, o. Leon Wojsyk, który przebywał we wronieckim klasztorze ładnych parę lat przed- i powojennych: *...byłem we Wronkach w lipcu 1943 [44?], już nie wiem dokładnie. Odprawiłem Mszę św. u Busi, wypowia-*



Niepozorny domek przy Szpitalnej 1

WOKÓŁ HISTORII KIELICHA c.d.

dalem kilkanaście osób i ochrzciłem jedno dziecko. Można to w księdze chrztów we Wronkach sprawdzić. Osób na Mszy było circa 20.

We Mszy św. u Busi, odprawionej przez innego franciszkanina, o. **Romualda Warzechę**, uczestniczyła w 1943 lub 44 roku pani **Krystyna Fojut-Juszczak**, wówczas mieszkanka Wronek. O. Romuald odwiedził potem jej dom rodzinny, gdyż był na tym terenie znany sprzed 1939 roku. (Ten kapłan zasłużył się po wojnie odbudową z ruin zabytkowego kościoła przy Placu Bernardyńskim w Poznaniu, przekazanego franciszkanom.) Pani **Maria Stryczyńska-Nowacka** jako dwunasto- czy trzynastolatka przenosiła kiedyś puszkę z konsekrowanymi hostiami, przypuszczalnie od Leokadii Straszewskiej do siedziby SS. Służebniczek Maryi (tego już nie pamięta dokładnie) przy ul. Św. Jadwigi, zanim je stamtąd przepędził okupant. Siostry miały w budynku sierocińca, który prowadziły, własną kaplicę. Do czasu i tam się odbywały nabożeństwa, zwłaszcza że działalność kościoła parafialnego zawieszono wcześniej, już 6 stycznia 1941 roku, zamieniając go na magazyn części radiowych. Te fakty potwierdzą zapewne i wiarygodnie dopełnią Siostry same, gdy „Wronieckie Sprawy” powrócą do tego tematu. A można oczekiwać, że tak się stanie, skoro nasi starsi Czytelnicy zechcą podzielić się wspomnieniami lub swoją wiedzą z dawnych lat.

Według artykułu ks. M. Kubiaka i M. Rodevalda „Parafia wolnych i więźniów” w *Przewodniku Katolickim* nr 5/98, *posługę duszpasterską dla mieszkańców wykonywał ks. Stanisław Dolatowski, który dojeżdżał z pobliskiego Otorowa i udzielał sakramentów w domach prywatnych*. Sugestia końcowa informacji jest wyraźna. Niespodziewanie w trakcie rozmów z ludźmi poznałam jeszcze jeden taki dom.

Pani **Helena Badyńska** barwnie i szeroko opowiada o swoim domu rodzinnym - leśni-

czówce na wronieckim Zamościu i rodzicach, śp. **Marii i Czesławie Meisnerowskich**. I u nich w czasie II wojny światowej pojawiał się przywołany już parokrotnie ksiądz Stanisław Dolatowski (1883-1946). Pewne fakty z jego życia przybliży pani Helena. Niedługo proboszcz w Psarskim koło Otorowa, aresztowany 6 października 1941 r. przez Niemców, potem zwolniony, przydzielony został do parafii Otorowo.

Od listopada 1941 r. był drugim polskim kapłanem na obszarze powiatu szamotulskiego, dla siedmiu parafii, m.in. Biedzrowa, Pniew,



„Kaplica” w mieszkaniu Czesława i Marii Meisnerowskich (leśniczówka na Zamościu, rok 1943)

Wroniek. Tu nie było już jednak kościoła dla katolików Polaków.

W leśniczówce państwa Meisnerowskich odbywały się msze św., chrzty, słuchano spowiedzi w zaimprovizowanym konfesjonale zrobionym przez pana Czesława, zdarzył się nawet ślub. W papierach rodzinnych powinna się jeszcze znaleźć fotografia ołtarza. Nabożeństwa odbywały się w ciągu dnia, bo wśród kręcących się robotników leśnych łatwiej dało się ukryć dodatkowy ruch w domu.

Niejaka pani Wiśniewska z domków służb leśnych w Nadolniku ciężko zachorowała i prosiła o księdza. Gdy go wiozł do niej p. Antoni Meisnerowski - wspomina pani Helena, że zapytana została przez Niemkę, u której pracowała, kogo to brat wiezie do lasu. Opowiedziała historyjkę, skleconą naprędce, że oto przyjechał z krótką wizytą wuj, a ojciec akurat zajęty przy wyrębie...

Starano się dochować zasad konspiracji, tego wymagała twarda okupacyjna rzeczywistość. Trzeba było nie lada odwagi, kiedy każdej chwili narażało się życie własne i cudze. Gniewał się gospodarz leśniczówki, bo pewnego dnia zajechał chrzest z całą ceremonialną paradą - ozdobną poduchą dla dziecka itp.; mogło to przecież wzbudzić czyjeś niepożądane zainteresowanie. Związki ludzkie, nawiązywane w tych wyjątkowych warunkach, przetrwały długie lata. Pani Helena Badyńska wspomina zmarłą siostrę, śp. Zofię, która została kiedyś matką

chrzestną dziecka z Rzecina, chrzczonego w leśniczówce. Kontakt z tą rodziną pozostał na zawsze żywy. Innym razem leśniczy z Chojna, pan Grzechowiak, w domowym kościele na Zamościu przygotował się na śmierć, która faktycznie nastąpiła w parę dni potem, pod tym samym dachem, gdyż człowieka wyrzucono wcześniej z własnych kątów i pracy.

Żyje jeszcze wśród nas spora gromadka, która podczas II wojny światowej brała udział w nabożeństwach u pani Leokadii Straszewskiej czy u państwa Meisnerowskich, uczestniczyła w sakramentach świętych. Może ten utajniony nurt kościoła katolickiego toczył się w innych jeszcze miejscach, nieznanych

powszechnie? Jeśli ludzie zachowali w pamięci lub tradycji rodzinnej fakty, które winny pozostać w pamięci powszechnej, redakcja „Wronieckich Spraw” prosi o kontakt i zachęca, by zechcieli je utrwalić - na piśmie lub poprzez nagranie magnetofonowe. Wspólnie zadbajmy, bo karta małej, miejscowej - równocześnie Wielkiej Historii stale jeszcze nie jest do końca zapisana.

Dzieje kielicha mszalnego dla Papieża - Polaka potrafiły w nas strunę serdeczną. Pomyślmy wdzięcznie i nie bez wzruszenia o ludziach, którzy nas poprzedzili na tym skrawku ziemi ojczystej, ich działaniu, zasłudze i odwadze.

Autorka niniejszego artykułu dziękuje wszystkim, którzy wydatnie pomogli w zebraniu potrzebnego materiału, wsparli własną pamięcią, zechcieli żywcem wzbogacić informacjami i fotografią.

Wanda Pierzchlewicz

W drogę...

Po trudach roku akademickiego klerycy wronieckiego seminarium wyruszyli na dziękczynno - pokutną pielgrzymkę do sanktuarium Matki Bożej w Osiecznej, tam gdzie każdy z nich spędził swój pierwszy rok nauki - nowicjatu. Pielgrzymów prowadził senior alumnów, brat Lucjan. Stupięćdziesięciokilometrową trasę pokonali pieszo w ciągu czterech dni. Hart ducha pozwolił przezwyciężyć dolegliwości fizyczne. Zawodziły mięśnie albo obuwie, dlatego odciski i odparzenia trzeba było leczyć po powrocie. Czerwone czapeczki Amiki chroniły ich na trasie od słońca i ostrzegaly kierowców samochodów.



NASI NAUCZYCIELE

W cyklu poświęconym wronieckim nauczycielom, nie może zabraknąć nazwiska inż. Wacława Napierały, związanego od lat przedwojennych z Wronkami. Nade wszystko jego pamięć została utrwalona, jako organizatora i pierwszego dyrektora Gimnazjum Przemysłu Ziemi wronieckiej. Aczkolwiek szkole tej nadawano w przeszłości różne nazwy, uzależnione od profilu kształcenia młodzieży, to jej początki sięgają 1948 r. Zatem w bieżącym roku przypada jubileusz 50-lecia istnienia Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, bo taka jest aktualna nazwa tej zasłużonej placówki oświatowej.

Przypomnienie natomiast postaci Wacława Napierały z okazji tej pięknej rocznicy, jest niewątpliwie także oddaniem należnej czci człowiekowi, który stworzył tę uczelnię i przez wiele lat nią kierował, zaangażowany w jej rozwój i troskę o jej odpowiedni poziom dydaktyczny do tego stopnia, że zmarł w jej murach podczas pełnienia swoich obowiązków służbowych.

Wacław Napierała urodził się 21 września 1908 r. w Poznaniu, z ojca Andrzeja, kupca z zawodu i matki Katarzyny. Po ukończeniu II Miejskiej Szkoły Powszechnej, został uczniem Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Poznaniu, które ukończył w 1930 r., po zdaniu matury. W tym czasie był także uczniem Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej, ucząc się przede wszystkim gry na skrzypcach, dodatkowo zaś na fortepianie i akordeonie. Paroletnia nauka w szkole muzycznej zaowocowała w najbliższej przyszłości tym, że młody Wacław stał się uznanym muzykiem i to w mieście o znanych, i cenionych tradycjach muzycznych, zwłaszcza od czasu, kiedy z jego inicjatywy powstał w latach dwudziestych Klub Mandolinistów *Mozart*. Występujący pod jego batutą zespół mandolinistów w muzycznej karierze pisał się coraz wyżej i często był angażowany przez Radio Poznańskie do grania koncertów *na żywo* w godzinach prawie że nocnych. Wskazują na to zachowane do dziś umowy i programy. Uwieńczeniem artystycznym *Mozarta* było zdobycie I nagrody (brało udział 6 zespołów) w konkursie muzycznym w dniu 31 maja 1929 r. i obdarzenie dyrygenta Napierały batutą, czyli dyrygentką pałeczką, wyrzeźbioną z kości słoniowej – notabene przechowywanej do dziś z pietyzmem przez córkę Renatę, jako swego rodzaju relikwii po ojcu-muzyku.

We wrześniu 1930 r. Wacław Napierała opuścił Poznań, by objąć posadę nauczyciela w Państwowej Szkole Wydziałowej we Wronkach. Po likwidacji tej szkoły zatrudnił się w Szkole Powszechnej nr 1. W dniu 27 stycznia 1937 r. zawarł związek małżeński ze Stefanią, pochodzącą ze znanej rodziny Sroczyńskich (by wymienić pierwszego w niepodległej Polsce, zasłużonego burmistrza Cyryla Sroczyńskiego).

Podczas okupacji hitlerowskiej przez jakiś czas Napierała pracował fizycznie w *Mączkarni*, ale wkrótce z żoną i małą córeczką Basią został wysiedlony, podobnie jak wiele innych wronieckich rodzin, do Generalnego Gubernatorstwa, do miejscowości Trzebnia koło Myślenic w województwie krakowskim. Tutaj objął kierownictwo polskiej szko-

ły powszechnej. Po wyzwoleniu, od 1945 r. począwszy, uczył w Szkole Powszechnej nr 1 (także krótko naszą klasę), ucząc jednocześnie na kurs w Poznaniu, uprawniający go do nauczania w szkole zawodowej.

W lipcu 1948 r., a więc dokładnie 50 lat temu, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego wręczyło Wacławowi Napierale nominację na organizatora Gimnazjum Przemysłu Ziemi wronieckiej, następnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu mianowało go dyrektorem tej szkoły o nazwie Technikum Przemysłu Ziemi wronieckiej. Od tego momentu nowo mianowany dyrektor rozpoczął swą dynamiczną, pełną poświęcenia, trwającą wiele lat pracę nad rozwojem swej szkoły. Dyrektorowi udało się już w 1949 r. dzięki licznym staraniom i zapobiegliwości pozyskać dla potrzeb szkoły gmach byłego Bractwa Strzeleckiego (Kurkowego), tzw. *Strzelnicę* na Zamościu. Po wielu trudach, przy budynku szkolnym, tuż przy lesie wybudowano gmach internatu, oddany do użytku 30 czerwca 1965 r. Dzięki temu Technikum mogło przyjąć znacznie większą liczbę młodzieży spoza Wroniek.

Ważnym wydarzeniem w życiu dyrektora Napierały było nadanie mu w dniu 30 grudnia 1957 r. przez Państwową Komisję Weryfikacyjno-Egzaminacyjną przy Politechnice Łódzkiej – tytułu inżyniera technologa środków spożywczych w zakresie technologii krochmalu i syropu.

Prawdopodobnie nadmierne zaangażowanie, przede wszystkim w sferze emocjonalnej, wielka odpowiedzialność za sprawy służbowe i rodzinne (na utrzymaniu miał bowiem śp. Wacław 5 osób), kierowanie wieloosobowym gronem nauczycielskim i wielką rzeszą powierzonych mu uczniów – spowodowały nagły zgon dyrektora Technikum Mechaniczno-Elektrycznego podczas pełnienia obowiązków służbowych w murach uczelni, którą stworzył i ciągle rozwijał. Zmarł w godzinach południowych, w dniu 2 grudnia 1969 r., w 61 roku życia. Hołd powszechnie szanowanemu dyrektorowi złożyły na wronieckim cmentarzu parafialnym rzesze młodzieży, wychowanków, nauczycieli, przedstawiciele władz oświatowych, szeroki krąg licznej rodziny.

Za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej, inż. Wacława Napierały odznaczono: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1969 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Odznaką Honorową *Za Zasługi dla Województwa Poznańskiego* (1968 r.).

Stefania i Wacław Napierałowicze mieli czworo dzieci: Barbarę (ur. w 1939 r.), absolwentkę Technikum Mechaniczno-Elektrycznego na Zamościu; Zbigniewa (ur. w 1945 r.), mgr. prawa, wieloletniego pracownika Telewizji Polskiej; Renatę (ur. w 1948 r.), mgr. historii; Lecha (ur. w 1949 r.), inż. elektryka.

Janusz Łopata-Łowiński

PS. Pani Renata (Napierała) Tomaszewska przekazała naszemu Muzeum Regionalnemu fotografie dotyczące wronieckiego szkolnictwa oraz kserokopie dokumentów swojego ojca.



Wacław
Napierała

Na starej pocztówce...

Warthestadt/Warteland. Reichspost
(Photo-Verlag Hanns Kannglessner, Lit-
zmannstadt)

Budynek niemieckiej poczty we Wronkach w okresie II wojny światowej. Poczta znajdowała się przy ul. Poznańskiej, w miejscu obecnej restauracji „Borowianka”

(ze zbiorów wronieckiego muzeum)



PRZYNIEŚLI ZASZCZYT SZKOLE

Redakcja "Wronieckich Spraw", wzorem lat ubiegłych, publikuje listę uczniów szkół z gminy Wronki, którzy w roku szkolnym 1997/98 przynieśli zaszczyt szkole - najlepszych w nauce, którzy otrzymali promocję z wyróżnieniem (świadectwo z paskiem, średnia ocen powyżej 4,75; w klasach I-III średnia ocen 5,0 i powyżej); laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych stopnia wojewódzkiego i wyższego.

SZKOŁA PODSTAWOWA

im. Wincentego Witosa

W BIEZDROWIE

Dyrektor: Mieczysław Sobański

Klasa I

Katarzyna Girus
Dariusz Henning
Maciej Hojan
Ewelina Jessa
Julita Kaczmarek
Agnieszka Maślona
Mateusz Roszak
Mateusz Sobieski
Piotr Stromeczyński
Rafał Wasik

Klasa II

Paulina Knioch (5,3)
Radosław Lala (5,1)
Hanna Hojan
Sylvia Miler
Joanna Raszewska

Klasa III

Anna Gehrke
Weronika Grzelak
Andrzej Hyjek
Jeremi Kaczmarek
Natalia Kaczmarek
Emilia Rek

Klasa IV a

Magdalena
Gromadzińska 4,9
Dariusz Kucharski 4,9

Jolanta Majerowicz 4,8
Krzysztof
Szczepanek 4,8
Hubert Chorzępa 4,8

Klasa IV b

Lucyna Kałek 4,9
Joanna Białyńska 4,9
Tomasz Hatka 4,8
Anna Wrembel 4,8

Klasa V a

Katarzyna Nowak 5,4
Daniel Weidemann 5,4
Szymon
Andrzejewski 5,1
Łukasz Szulc 4,9

Klasa V b

Marta Gębara 5,2
Izabela Wrembel 5,2
Karol Nowak 4,9
Paulina Chorzępa 4,9
Sławomir
Niezborała 4,9

Klasa VI a

Katarzyna
Chojnacka 5,3
Monika Bednarz 5,1

SZKOŁA PODSTAWOWA

W CHOJNIE

Dyrektor: Tadeusz Ciesielski

Klasa I

Katarzyna Rozpara (6,0)
Natalia Kaseja (6,0)
Jarosław
Kaczmarek (6,0)
Piotr Rozpara (6,0)
Barbara Helwich (5,0)
Anna Plebańska (5,0)
Justyna Szwak (5,0)

Klasa II

Katarzyna Grupa (5,2)
Wojciech
Jankowski (5,2)

Aneta Pyzik (5,1)
Maciej Lutomski (5,1)
Anita Nowak (5,0)

Klasa III

Radosław
Jankowski (5,28)
Natalia Wegner (5,28)
Natalia Błoch (5,14)
Aldona
Jankowska (5,14)
Hanna Jarysz (5,14)
Agnieszka
Lutomska (5,14)

Marta
Gromadzińska 4,9
Dominika Bilska 4,8
Ewa Sobańska 4,8

Klasa VI b

Katarzyna
Ratajczak 5,2
Agata Perz 5,0
Anna Stachnik 5,0

Klasa VII a

Daria Odrobna 4,9
Radosław
Weidemann 4,8

Klasa VII b

Aleksandra
Kosmała 5,1
Alicja Dorocka 5,0
Marta Grzelak 5,0
Milena Wika 4,9
Lucyna Prostack 4,8

Klasa VIII a

Anna Waroś 5,1
Natalia Sobańska 5,0
Tomasz Kabaciński 4,9
Kinga Bednarz 4,8

Klasa VIII b

Krzysztof Biniak 4,8
Jakub Feierabend 4,8
Piotr Gromadziński 4,8
Ewa Heliasz 4,8

Klasa VIII c

Zuzanna Conrad 5,2

Ewa Piasek (5,14)

Klasa IV

Karolina Człapa 5,1
Milena Geron 5,0
Karol Helwich 5,0
Alicja Piątek 4,8
Dominika Dittrich 4,8

Klasa V

Marta Mamet 5,2
Paweł Jankowski 5,2
Piotr Lutomski 5,2
Błażej Pyzik 5,2
Bogumiła Kaczmarek 4,8

Klasa VI

Agnieszka Helwich 5,1
Wioletta Szwak 5,0

Estera Szeląg 5,2
Katarzyna Hatka 5,1
Szymon Skrzypczak 4,9
Ewa Spychała 4,9

Szkoła filialna w Kłodzisku

Klasa I

Monika Grzeszkowiak
Natalia Krystkowiak
Izabela Lisiak
Anita Walorczyk
Mateusz Ziółek

Klasa II

Marzena Majchrzak

Klasa III

Kamila Nowak (5,5)
Beata Skrzypkowiak

Szkoła filialna w Wartosławiu

kier.: Jadwiga Kalinowska

Klasa I

Bartosz Nowak

Klasa II

Tomasz Tyrchan
Monika Waroś

Szkoła filialna we Wróblewie

Klasa I

Patryk Biskup

Klasa II

Monika Hatka (5,2)
Iza Szymańska (5,1)
Malwina Smolarkiewicz
Marcin Chorzępa

Klasa III

Kinga Tyrchan (5,1)
Zuzanna Stachowiak

(Jeżeli przy nazwiskach
nie podano średniej
ocen, to wynosi ona 5,0)

KONKURSY

Międzynarodowego Konkursu Matematycznego
- Kangur '98:

Daniel Weidemann.

Wojewódzki konkurs plastyczny - "Łowiectwo
w oczach dziecka",

wyróżnieni:

Dariusz Świniarski,
Katarzyna Ratajczak,
Izabella Wrembel

Kinga Majdańska 4,9
Marcin Tomczak 4,9
Marcin Weber 4,9
Rafał Szwak 4,8

Klasa VII

Paulina
Mikołajczak 5,33
Magdalena
Zimińska 5,08
Justyna Lisek 4,93
Kamila Wegner 4,83

Klasa VIII

Anna Jankowska 5,15
Marcin Ciesielski 5,07
Izabela Kowalska 5,07
Marlena Dittrich 4,92

Katarzyna Olek 4,92
Anna Bzdziel 4,76
Paweł Helwich 4,76

Szkoła filialna w Rzecinie

kier.: Ewa Piasek

Klasa I

Anita Pawlik (6,0)
Magdalena Pawlik (6,0)

Klasa II

Mirela Dopierała

Klasa III

Małgorzata Dezor
Marta Kucik

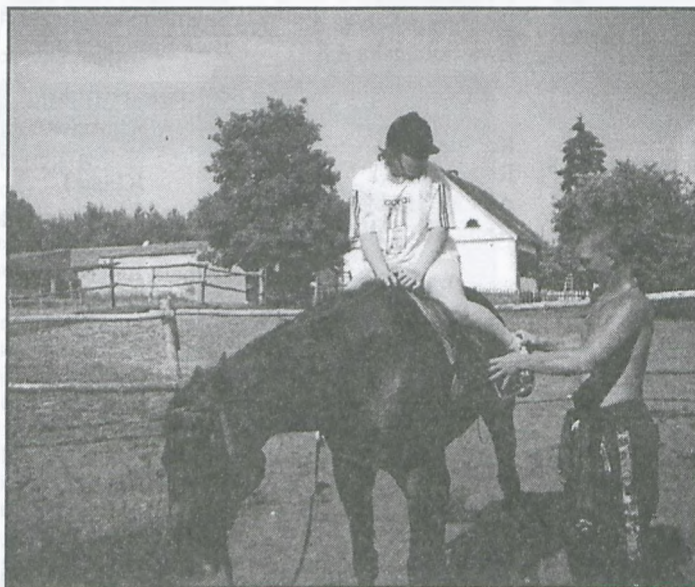
"Masz jedno życie, jeden punkt.
Co zdążysz zrobić, to zostanie."
Czesław Miłosz

DYPLOMOWY DZIEŃ DZIECKA

Pracownicy domów pomocy społecznej z naszej gminy: Hanna Frackowiak, Tadeusz Ida, Piotr Kaliszan, Beata Konenc, Grażyna Piątkowska, Małgorzata Roszkiewicz, Danuta Sicińska i Renata Słoma są słuchaczami poznańskiej Szkoły Pracowników Służb Społecznych. W ramach swojej pracy dyplomowej zorganizowali Dzień Dziecka. Wybrali dzieci z klas specjalnych Szkoły Podstawowej nr 1 we Wronkach (18 osób z klas V - VIII). "Jedynka" jest jedną ze szkół, gdzie uczą się dzieci z lekkim upośledzeniem umysłowym. Szkoła zapewnia im edukację, wychowanie, wyjazdy na wycieczki. Nie zawsze jest to jednak wystarczające. Brak czasu oraz ograniczone środki finansowe nie pozwalają na to, by w pełni zaspokoić potrzeby dzieci. Stąd właśnie pomysł "Zorganizowania Dnia Dziecka z ukazaniem form spędzania wolnego czasu" - (tak brzmi tytuł pracy).

Dwudniowa przygoda rozpoczęła się w piątek 5 czerwca. Autokarem ze "Spomaszu" dzieci dojechały do Poznania. Pierwszym przystankiem był Mc Donald's, gdzie firma zafundowała modne smakołyki. Dzieci wzięły udział w konkursie o firmie, za co otrzymały jeszcze upominki. W samo południe na Starym Rynku z niecierpliwością oczekiwały na koźiołki, po czym udały się do starego ZOO, gdzie również zafundowano im bilety. W drodze powrotnej

do Wronek wszyscy z ulgą zamoczyli nogi w jeziorze. Na podwieczorek zaplanowano spotkanie z "Chęchaczami" w harcówce, gdzie były wspólne zabawy, gry, pie-



W stadninie koni w Bucharczewie.

czenie kiełbasek i śpiewy przy ognisku.

W sobotnie południe 6 czerwca autokarem p. J. Bryćko dzieci dotarły do Chaty Zbójców w Bucharczewie. Wszyscy jeździli bryczkami, a odważniejsi debiutowali jazdą w siodle. Do późnego wieczoru grano w piłkę, palono ognisko i pieczono kiełbaski. W drodze powrotnej dzieci zatrzymały się w Chojnie nad jeziorem. Dwudniowa impreza zakończyła się rozdaniem prezentów.

To miłe, że są jeszcze ludzie wielkiego serca. Ich postawa dowodzi, że nie jest im

obojętny los dzieci. Za to właśnie organizatorzy gorąco im dziękują. Oto lista firm i ludzi, którzy sprawili, że Dzień Dziecka pozostanie na długo w pamięci dzieci:

P. Brzeski, J. Lisowski, H. Frankowska, W. Piwosz, I. Jankowska, B. Pertek - Mikołajczak, B. Ratajczak, A. Jen- ciak, A. Michalak, Z. Grzyl, B.W. Odrobni, A. Urban, T. Hały, M. Frackowiak, P. Kaliszan - B. Ol- czyk, L. Kita, A. Błajet, J. Bryć- ko, P. Chytry, E. Ławniczak, M. Buśko, F. Hały, L. Grzyll, U. H. Roszakowie, p. Jaworski, T. Wie- se (Wyszyny), E. Świec (Pleszew), Dom Pomocy Społecznej w No- wej Wsi, "Spomasz", Hurtownie: "Hagra" i "Jotmar", PSS "Spo- łem", "Kram", "Kablonek", Mc Donald's Poznań ul. Serbska, ZOO Poznań, "Chata Zbójców" Bucharczewo, PPHU SA i SM Wy- szyny.

Szczególne podziękowanie na- leży się Dyrekcji "Spomaszu" i kierowcy panu Marianowi Czoj- snerowi za pomoc w sytuacji kry- zysowej.

Czarny Kruk

Podziękowanie:

Grupa projektowa mgr Justyny Dutkiewicz ze Szkoły Policealnej Pracowników Służb Społecznych w Poznaniu składa gorące po- dziękowania drużynowym Grażynie i Ali- nie Kaźmierczak oraz 12 HDP "Chęcha- cze" za miłą, przyjazną i ciepłą atmosferę w czasie wizyty dzieci klas specjalnych SP nr 1 we Wronkach w harcówce. Wdzięczni jesteśmy za życzliwość i pomoc okazaną w realizacji naszego projektu socjalnego.

Wtedy, gdy zamiera życie kulturalne we Wronkach, ożywa w Chojnie. Zdarzyło się to ostatnio 1 lipca w kościele u księdza Pawła Pawlickiego, w czasie wspaniałego koncer- tu. Nie przeszkadzały rusztowania (trwa ma- lowanie kościoła), które jeszcze bar- dziej podkreślały szczytny cel koncer- tu. Marzeniem ks. Pawła jest, by w kościele znalazły się prawdziwe or- gany. Pragnął, by ten koncert był "ce- gielką", a właściwie "piszczatką" do osiągnięcia celu.

Kierownik artystyczny grupy i jednocze- śnie organista - **Krzysztof Wilkus** nie ukry- wał swej sympatii dla Proboszcza chojeńskiej Parafii i przyznał, że do Chojna przybywa z przyjemnością nie po raz pierwszy. Tym razem przywiózł ze sobą **Joannę Klein- schmidt** - anielski sopran z Opery Poznań- skiej, **Michała Grześkowiaka** - skrzypka, **Piotra Maćkowiaka** - grającego na oboju oraz swego brata - **Piotra Wilkusa**. Ten z ko-

lei zabrał ze sobą zespół "**Schola Gregoriana Poznaniensis**", czyli kilku młodzieńców śpie- wających chorały gregoriańskie.

W programie znalazły się znane i nie znane utwory takich kompozytorów jak: Haendel,

Benefis w Chojnie

Schubert, Bach, Haydn, Morricone. Specjal- nie ks. Pawłowi Krzysztof Wilkus zadedyko- wał utwór własnej kompozycji do słów S. Do- mino pt. "Tyś jest Kapłanem".

Serca słuchaczy podbiło anielsko zaśpie- wane przez panią Joannę i zagrane na oboju "Ave Maria" Schuberta. Mnie najbardziej oczarował Piotr Maćkowiak wykonując melodię E. Morricone z filmu "Misja", pt. "Obój Gabrie- la". Te dwa utwory zespół zagrał na bis pod koniec dwugodzinnego koncertu.

Pomysłodawcy imprezy należy się medal... a ja coraz bardziej zazdroszczę chojanom cza- su wakacji i chwilami myślę o emigracji do Chojna. A sezon letni dopiero się zaczyna... Coś ostatnio za bardzo chwałę chojanów. Po- jadę tam w wakacje i spróbuję znaleźć ich słaby punkt. Tym optymistycznym akcentem na razie kończę...

Czarny Kruk

Ale jeszcze sobie pokraczę...

Wronki nie są kurortem, a spora część miesz- kańców nie wyjeżdża nigdzie w czasie waka- cji i sądzę, że im też coś się od Kultury należy. Mamy w mieście letni amfiteatr, który od cza- su do czasu tętni życiem, chciałoby się, aby tak było co tydzień. A że nie są to tylko moje krakania, dowodzi ostatnia wspaniała "**Noc Świętojańska**". Takich nieprzebranych tłumów nie było nawet podczas "**Dni Wronek**". Poddaję to pod rozwagę animatorom kultury we Wronkach, zamiast urlopow!

Przedsiębiorstwo Przemysłu Metalowego

Pomet

W

SYSTEMIE
ZAPEWNIENIA
JAKOŚCI



IQNet Registration No. PL 169/1/98

This is to state that

**Przedsiębiorstwo Przemysłu Metalowego
„POMET - 2”**

ul. Partyzantów 5, 64-510 WRONKI

*holds the
Quality System Certificate*

PCBC 169/1/98 (valid until 2001-05-28)

for the scope specified thereon and for the st

PN-ISO 9001:1996

Signed for and on behalf of IQNet

*Dr. Klaus Ivterik
President of IQNet*

PCBC

Polish Centre for Testing and Certification

This document and the underlying certificate are recognized by all IQNet member

AENOR Spain AFAG France AIR-Vinget Inter Belgium APCER Portugal BSI-QA UK
CISQ Italy DQS Germany DB Denmark ELOT Greece FCAV Brazil JQA Japan KEMA Netherl
NCS Norway NSAI Ireland ÖGB Austria PCBC Poland PSB Singapore QAS Australia QAC
SIR Israel SIQ Slovenia SRI Sweden SOS Switzerland

This document is only valid when presented with the member's certificate and/or other
The issuing member indemnifies all other members from any claims arising from the content of this doc

ISO 9001

POLSKIE CENTRUM BADAŃ I CERTYFIKACJI
POLISH CENTRE FOR TESTING AND CERTIFICATION



CERTYFIKAT SYSTEMU JAKOŚCI
CERTIFICATE OF QUALITY SYSTEM

Nr 169/1/98

Przetworzona jest, że: / This is to certify that:

**Przedsiębiorstwo Przemysłu Metalowego
„POMET - 2”**

ul. Partyzantów 5, 64-510 WRONKI

o następującym zakresie: / in the following scope of activities

**projektowanie, prace rozwojowe, produkcja i serwis
osprzętu do spawania gazowego i łukowego oraz ochron osobistych**
**design, development, production and service of implements for
manual gaseous and arc welding and personal welding shields**

spełnia wymagania normy PN-ISO 9001:1996 (identycznej z ISO 9001:1994)
na co dostarcza dowody audyt przeprowadzony przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji
w соответствии with the standard PN-ISO 9001:1996 (identical with ISO 9001:1994)
The audit carried out by the Polish Centre for Testing and Certification has afforded evidence of the above

Certyfikat pozostaje w mocy pod warunkiem przestrzegania przez dostawcę
wymagów powyższej normy oraz składowych w Umowie nr 200/96.
The certificate holds good if the supplier observes the requirements
of the above mentioned standard and of the Contract No. 200/96.

Ogłoszenie certyfikacji: / This certificate is valid
od dnia: 1998-05-29 do dnia: 2001-05-28

KIEROWNIK
ZESPÓŁU CERTYFIKACJI
SYSTEMÓW JAKOŚCI

mgr inż. LESZEŃ KRYŁAK



DYREKTOR
POLSKIEGO CENTRUM
BADAŃ I CERTYFIKACJI

mgr inż. WOJCIECH HERSHKO

Wronki, dnia: 1998-05-29

Polskie Centrum Badań i Certyfikacji jest upoważnione do udzielania w zakresie certyfikacji systemów jakości na podstawie
art. 7, ust. 2, pkt 4 Ustawy z dnia 3 kwietnia 1995r. o badaniach i certyfikacji (Dz.U. Nr 33, poz. 230 z późniejszymi zmianami)
The Polish Centre for Testing and Certification is authorized to act in the area of quality system certification on the basis
of the article 7, paragraph 2, point 4 of the Act of Parliament of the 3rd April 1995 on Testing and Certification



WRONKI

Wroniecki *Pomet*, podobnie jak inne przedsiębiorstwa przywiezione powołany został przez Ministra Bezpieczeństwa Publicznego 12 marca 1953 roku, pod nazwą *Przedsiębiorstwo Obróbki Metali Nr 2 (POMET-2)*. Mieściło się wewnątrz Zakładu Karnego i zajmowało się produkcją wyrobów na potrzeby więziennictwa, budownictwa i przemysłu meblowego. Jego nadrzędnym celem była i jest resocjalizacja osób pozbawionych wolności poprzez pracę i naukę zawodu. Stąd ok. 60% zatrudnionych stanowią skazani.

Pierwszym wyrobem z branży spawalniczej był wyprodukowany w 1956 r. palnik uniwersalny *NORMUS BIS*. Sześć lat później, w wyniku nawiązanej współpracy z Instytutem Spawalnictwa w Gliwicach, powstaje nowy palnik *PSC-1* i rozpoczyna się produkcja uchwytów kleszczowych do elektrod. Owocem tej współpracy będzie stopniowe zwiększanie asortymentu wyrobów osprzętu spawalniczego i ich techniczne udoskonalanie.

Skutkiem prowadzonej przez Ministerstwo Sprawiedliwości polityki maksymalnego zatrudniania skazanych, powstaje poza murem ZK, chociaż przylegający do niego (od strony południowo - wschodniej), nowy obiekt fabryczny, w którym od roku 1970 Przedsiębiorstwo rozpoczyna działalność gospodarczą. Zwiększa się zatrudnienie skazanych (w latach osiemdziesiątych stanowią 83% prawie 800-osobowej załogi) i wzrasta produkcja.

W kooperacji produkowane są ele-



Dyrektor PCBC mgr inż. Wojciech Henrykowski (z lewej) wręcza certyfikat dyrektorowi inż. Feliksowi Królowi.



W uroczystości wzięła udział delegacja Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach, z z-cą dyrektora dr inż. Edwardem Dobajem (drugi od prawej).



Przyjęcie... też najwyższej jakości.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Metalowego w Polsce zakładem pracy podległym Ministerstwu Przemysłu i Handlu. **CERTYFIKAT SYSTEMU JAKOŚCI PN ISO 9001** w zakresie projektowania, produkcji i serwisu osprzętu do obróbki metali i ochron osobistych.

Prace nad opracowaniem zakładowego systemu, przystąpiono w drugiej połowie lat 90. W 1995 r. przedsiębiorstwo pomyślnie przeszło audyt i uzyskało certyfikat ISO 9001. W 1997 r. przeprowadziło Polskie Centrum Badań i Certyfikacji.

Uroczyste wręczenie certyfikatu (nr 1691) w Poznaniu, podczas jubileuszowych 70. Mistrzostw.



Spośród 2000 przedsiębiorstw w Polsce, które otrzymały certyfikat ISO 9001, nasz zakład jest jednym z nielicznych, który tak szybko uzyskał ten certyfikat. To jest sukces, który przyczynił się do rozwoju naszego zakładu tego typu (przebiegający od sukcesu do sukcesu) w Wielkopolsce.

To była pierwsza spotkała się z nami, stanowiąc więziennictwo, ze względu na to, że wczesne. Duża w tym podkreślić - całą naszą zaangażowanie i dwóch latach intensywnego zapewnienia jakości systemu, co bardzo

Dawniej...



Obróbka detali na autowatach tokarskich

Pomet we Wronkach jest pierwszym w branży Sprawiedliwości, które posiada **CERTYFIKAT** w zakresie projektowania, prac rozwojowych i spawania gazowego i łukowego oraz

systemu zapewnienia jakości rozpoczęły pracę załogi i stworzeniu pełnej dokumentacji w 1997 r. do jego wdrażania. W roku bieżącym przeprowadzono szkolenia, wstępny i certyfikujący, które przebiegały zgodnie z planem.

W 1998 miało miejsce 16 czerwca 1998 r. w Międzynarodowych Targów Poznańskich.



Gratulacje dyrektorowi Pometu składa burmistrz Wronek, Kazimierz Michalak. Z lewej oczekuje z-ca Dyr. Generalnego CZSW, płk mgr Krzysztof Kulesza.



Zespół kierujący wdrożeniem systemu jakości (od lewej): Włodzimierz Michalczak, Paweł Wieczorek, Walerian Kosmala, Andrzej Woźniak (pełnomocnik dyr. ds. systemu jakości), Henryk Kubiak.

zakładów, które przy naszej współpracy z jakości, „Pomet” jest jednym z nielicznych, który konsekwentnie realizował projekt wdrożenia systemu. Jest to pierwszy zakład (z wyjątkiem) w skali kraju, który odniósł sukces, łącząc do pięćdziesiątki najlepszych firm

cała satysfakcjonująca obie strony. Po raz pierwszy się z firmą, w której 60% zatrudnionych jest nasza obawa co do końcowego sukcesu. Nasze obawy co do końcowego sukcesu tego zakładu, okazały się przedtem zasługą kierownictwa zakładu. Chęć do zmiany była podatna na zmiany. Dzięki jej zmianie mentalności (co nie jest łatwe), po naszej pracy w Pomecie funkcjonuje system jakości, a skazani są istotnym elementem tego sukcesu.

Dyr. firmy konsultingowej SIMPTES dr Ludwik Królas



Dyrektor ZK we Wronkach, płk Stanisław Nowakowski w rozmowie z dyr. PCBC, nt. wprowadzenia systemu zapewnienia jakości w zakładzie karnym

menty dla „Rometu”, „Tarpana” i akcesoria meblowe. Wydłuża się także lista wyrobów w branży spawalniczej o zaciski biegunowe, łączniki przewodów, uchwyty do żłobienia elektropowietrznego i młotki spawalnicze. Od 1981 r. wyroby Pometu trafiają do krajów Europy i na Bliski Wschód. Wraz z wprowadzeniem gospodarki rynkowej, przedsiębiorstwo racjonalizuje swoją gospodarkę, zmniejsza zatrudnienie skazanych i skupia się wyłącznie na produkcji osprzętu spawalniczego, rozszerzając asortyment wyrobów wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu klientów.

W ramach prac badawczo – rozwojowych (w połowie sfinansowanych przez Komitet Badań Naukowych), Pomet wspólnie z Instytutem Spawalnictwa wprowadził do produkcji na przestrzeni lat 1986-94 rodzinę nowoczesnych palników acetylenowo – tlenowych, kilka typów przyłbic spawalniczych i całą gamę reduktorów butlowych jednostopniowych. Prace nad udoskonalaniem wyrobów pod względem technicznym i estetycznym trwają nieprzerwanie. Nową grupę wyrobów stanowią ochrony osobiste.

PPM Pomet Wronki na przestrzeni swojej 45-letniej historii należał zawsze do przodujących przedsiębiorstw podległych Ministrowi Sprawiedliwości. Dobre wyniki ekonomiczne idą w parze z resocjalizacją skazanych, dokonującą się poprzez pracę i naukę zawodu w tym przedsiębiorstwie. Stanowią oni 60% 290-osobowej załogi. Sporo wnosi do tego procesu wdrożony System Zapewnienia Jakości ISO-900, który mobilizuje i czyni odpowiedzialnymi za wykonaną pracę wszystkich – bez wyjątku – pracowników.



... i dziś.



Osprzęt do spawania gazowego:

- palniki:
 - do spawania i lutowania
 - do cięcia
 - uniwersalne
 - maszynowe
 - do podgrzewania
- lutownice gazowe
- reduktory butlowe jednostopniowe
- reduktory sieciowe
- elementy palników i części zamienne
- minibezpieczniki
- szybkozłączki i dwuzłączki
- akcesoria



Osprzęt do spawania elektrycznego:

- uchwyty:
 - do elektrod
 - elektropowietrzne
 - spawalnicze MIG/MAG
- zaciski:
 - biegunowe
 - śrubowe
 - kleszczowe
- młotek spawalniczy
- szczypce spawalnicze
- gniazda i łączniki przewodów



Sprzęt ochrony osobistej spawacza:

- przyłbice spawalnicze
- automatyczne przyłbice Speedglas
- tarcze spawalnicze
- przeciwodpryskowe osłony twarzy
- gogle odchylne



SERWIS realizowany w Przedsiębiorstwie
i sieci 10 - punktów w kraju.

Sklep Firmowy
oferuje pełen asortyment wyrobów własnych
oraz sprzęt spawalniczy
Czynny: pn - pt w godz. 7.00 - 15.00



Dział Marketingu i Sprzedaży
tel./fax: (067) 254-04-73

Przedsiębiorstwo Przemysłu Metalowego
ul. Partyzantów 5, 64-510 Wronki
tel. (067) 254-04-31, 254-04-32
fax: (067) 254-04-72

Sobotnio – niedzielne DYŻURY APTEK

11.07.1998

w godz.: 8.00-13.00 i 19.00-20.00 na Rynku

12.07.1998

w godz.: 9.00-13.00 i 19.00-20.00 na Rynku

18.07.1998

w godz.: 8.00-13.00 na Rynku; w godz.: 19.00-20.00 w Przychodni

19.07.1998

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 w Przychodni

25.07.1998

w godz.: 8.00-13.00 na Rynku; w godz.: 19.00-20.00 na Borku

26.07.1998

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 na Borku

W dni powszednie apteki czynne:

APTEKA *Pod Orlem* (na Rynku), tel. 254-01-34, od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00 – 20.00, w soboty: 8.00 – 13.00

APTEKA w Przychodni, tel. 254-14-65, pn-wt-cz-pt: 8.00 – 16.00, w środy: 8.00 – 18.00

APTEKA na Borku tel. 254-93-79 od poniedziałku do piątku w godz.: 9.00 – 16.45

Kino „Gwiazda” w lipcu nieczynne

WAKACYJNY CZAS PRACY BIBLIOTEKI

Od 1 lipca do 31 sierpnia Biblioteka Publiczna we Wronkach
czynna:

w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 10.00 - 16.00,
we wtorki od 10.00 - 14.00.

MUZEUM NIECZYNNE od 13 lipca do końca miesiąca.

ROZKŁADY JAZDY POCIĄGÓWPKP - Stacja Wronki

Wronki - Poznań	Wronki - Krzyż	Poznań - Wronki
1.32 p (W-wa, Terespol)	3.09 p (Świnoujście)	2.30 p
2.36 p (Kraków)	3.19 p, c (Szczecin)	2.40 p, c
4.20	4.09 p (Szczecin)	3.30 p
5.20 k	4.59 p (Szczecin)	4.20 p
6.20	5.54 p (Szczecin)	5.15 p
7.13 p	6.42 p, b (Świnoujście)	6.05 p
8.22 p	7.20	6.30
8.35	8.54 p, c (Szczecin)	8.15 p, c
12.17 p, a (Wrocław)	9.13 l	8.25 l
12.31 a	11.04 p, l (Szczecin)	10.25 p, l
14.26 p, l (Kraków)	13.35	12.45
15.50	14.05 p (Świnoujście)	13.27 p
16.22 p (Łódź Kal.)	15.35 d	14.45 d
18.35 p, h (Zakopane)	16.07 p (Szczecin)	15.30 p
19.51	16.53	16.05
20.25 p (Przemyśl)	18.17 p (Gorzów)	17.40 p
20.40 p, b	20.30 c	19.40 c
22.39 p (Lublin)	20.47 p, a (Szczecin)	20.10 p, a
23.40 p, h (Kielce)	21.50 f	21.00 f
		22.35

Objaśnienia:

p - pociąg pospieszny, a - nie kursuje 25-26 XII 1998 r., 4 IV 1999 r., b - kursuje 27 VI - 31 VIII 1998 r., c - nie kursuje 25-26 XII 1998 r., 4-5 IV 1999 r., d - nie kursuje w soboty oraz 24-25 XII 1998 r., 31 XII 1998 r., 4 IV 1999 r., 2 V 1999 r., e - kursuje od poniedziałku do piątku oprócz dni świątecznych, f - kursuje w soboty, niedziele, święta i 12 VI 1998 r., h - nie kursuje 24-25 XII 1998 r., 3-4 IV 1999 r., k - nie kursuje w niedziele oraz 25-26 XII 1998 r., 1 I 1999 r., 5 IV 1999 r., 3 V 1999 r., l - nie kursuje 25 XII 1998 r., 1 I 1999 r., 4 IV 1999 r.

AMICA KIBICOM

Kilkanaście dni po zdobyciu przez *Amikę* Pucharu Polski we Wronkach pojawiły się plakaty, które zapowiadały wiele atrakcji na sobotni wieczór - 4 lipca na stadionie. Kibice odebrali ten gest Zarządu klubu jako rekompensatę za pucharową środę 13 czerwca. Długo wówczas czekali na Rynku, a później przed bramą stadionu na powrót *Zwycięzców*.

Bezpłatne wejście na mecz to rzeczywiście prezent dla wielu rodzin, a oglądanie meczu z kuflem piwa to pewna przyjemność, do tego fajerwerki, jakich jeszcze (ponoć) nigdzie nie było, to przecież nie lada gratka. Choć pogoda tego dnia była wstrętą, na stadionie przy ulicy Leśnej zajaśniało i zawrzało. Mimo deszczu i chłodu kibice na stadion przybyli licznie.

Amica rozegrała towarzyski mecz z drugoligową *Elaną* Toruń. Mimo usilnych nawoływań spikera, prowadzonych w irytującym stylu doping widowni nie udało się wyzwolić. Piłkarze swą grą, niestety, nie zachwycili, więc i emocjonować się nie było czym. Dobrze że padały bramki (3:2 dla *Amiki*). Piłkarze oszczędzali siły (co jest zrozumiałe) a kibice - gardła. Oni także czekają na *Super Puchar* i wiedzą, że wówczas kondycja będzie wszystkim potrzebna.

Wiele krytycznych głosów wywołała "promocja piwa *Żywiec*". Było ono droższe od podawanego w restauracji, co wywołało dezaprobatę rozochoconych "degustatorów" festynowego piwa. Wyczekiwany całymi rodzinami pokaz sztucznych ogni mógł się podobać, ale czy aż tak bardzo jak spikerowi?

Kibice oczekiwali pucharowej fety i po trzech tygodniach ją otrzymali. Jaka była wiemy, ale jaka byłaby 13 czerwca, nawet wówczas gdyby lało jak z cebra, możemy sobie tylko wyobrazić. Przysłowie mówi, że *czas leczy rany*. Tym razem czas również wyciszył euforię zwycięstwa.

Pazur

PUCHAROWE SPOTKANIA

18 lipca w Grodzisku Wlkp. o godz. 18.00 odbędzie się mecz o *Super Puchar Polski* z udziałem *Amiki* Wronki i *ŁKS Łódź*. Pierwszy mecz w *Pucharze Zdobywców Pucharów* (runda wstępna) *Amica* Wronki rozegra 13 sierpnia we Wronkach z maltańskim zespołem *Hibernians Corradino*, rewanż 27 sierpnia na Malcie.

FIRMA HANDLOWA „MIGROS”

Justyna Dojas

Wronki, ul. Działkowa 31 Tel.: (067) 254-12-23

oferuje:

- ☐ najwyższej jakości **premixy** firmy BAYER (Niemcy),
- ☐ uznane przez polskich rolników premixy firmy POLFARM (Grodzisk Maz.),
- ☐ sruły sojowe, soja presco - w konkurencyjnych cenach,
- ☐ dodatki mineralno-witaminowe dla wszystkich grup zwierząt,
- ☐ lizawki (bydło, konie, owce),
- ☐ preparat torfowy dla prosiąt.

Dla naszych odbiorców oferujemy komputerową optymalizację dawek pokarmowych.

ZAPRASZAMY

POLFARM
ZDROWIE I ŻYWIENIE ZWIERZĄT

Bayer



Blatin

997

KRONIKA
POLICYJNA

■ 14 maja pracownik piekarni PSS *Spółem* zgłosił, że kilku nieletnich wrzuciło do kadzi z mąką gałęzie i inne przedmioty. Jeśli znalazł w chlebie jakiś kawałek drewna, to tylko wynik zabawy młodzieży, a nie zaniedbanie piekarzy.

■ 15 maja miały miejsce dwie kolizje drogowe. Na ul. Powstańców Wlkp. zderzył się *opel astra* z *volkswagenem*, a na ul. Nowej *fiat punto* z *maluchem*.

■ 18 maja w godzinach wieczornych w sklepie ZURT przy ul. Niepodległości pijany mężczyzna wybił szybę. Został on zatrzymany do wytrzeźwienia. Niestety, następnego dnia trzeba mu było przypominać, co robił poprzedniej nocy.

■ 20 maja w Starymiescie doszło do kolizji drogowej. *Honda civic* zderzyła się z *fiatem 126p*. - Tego samego dnia na skrzyżowaniu ul. Poznańskiej i Chrobrego kierowca *malucha* potrafił rowerzystę..

■ 22 maja na ul. Kościelnej zderzył się *fiat 126p*. z *fordem eskortem*.

■ 25 maja na komisariat przyjechał rowerem młody mężczyzna. Chciał załatwić pewną sprawę, a narobił sobie problemów. Policja nie dyskutuje z nietrzeźwymi (1,18 prom.)

■ 26 maja na trasie Staremiasto- Ćmachowo miała miejsce kolizja drogowa. Kierowca *stara* uderzył w przydrożne drzewo. Może do-

brze, że zakończył on jazdę, gdyż miał 2,54 prom., a z tej kolizji udało mu się wyjść cało.

■ 1 czerwca na Borku znaleziono *volkswagena pasata* (złoty metalik), który w dniu 28 maja wyjechał w godzinach wieczornych z Poznania i ślad po nim zaginął. Trwają poszukiwania w celu ustalenia miejsca pobytu kierowcy - taksówkarza. Samochodem przemieszczano się po Wronkach. Osoby, mogące udzielić informacji na temat tożsamości ludzi poruszających się tym samochodem, proszone są o kontakt tel. 997 lub 2540-550. 7 czerwca na ul. Leśnej miała miejsce kolizja drogowa. Zderzył się *renault megane* z *fiatem 126p*.

- Tego samego dnia na Starymiescie kierowca poloneza na łuku drogi nie zachował należitych środków ostrożności i wpadł do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku obrażenia ciała doznali pasażerowie pojazdu.

■ 11 czerwca na ul. Chrobrego doszło do kolizji drogowej. *Fiat 126p* zderzył się z *nexią*.

■ 15 czerwca włamano się do klubu Alaska w Chojnie. W trakcie przyjmowania zgłoszenia udało się zatrzymać jednego ze sprawców. Postępowanie w toku.

- Ul. Poznańska okazała się za wąska dla cinqcento i toyoty.

- Pewna mieszkanka Zamościa wybrała się na nielegalne wykopki ziemniaków (jeszcze zbyt małych), niszcząc uprawę. Sprawcy trafi przed oblicze kolegium.

- Przykre zdarzenie miał kierowca *volkswagena derby*, który w okolicach Wroniek uderzył w przebiegającą samę.

■ 16 czerwca, w godzinach wieczornych na drodze Wronki - Staremiasto miał miejsce wypadek drogowy. W wyniku zderzenia *tico*

z *fiatem 126p* czego ucierpeli pasażerowie.

■ 17 czerwca ze sklepu wielobranżowego na Placu Wolności skradziono dwie wiertarki.

- Na ul. Chrobrego doszło do kolejnej kolizji drogowej, w której wziął udział *żuk* i *opel omega*.

FRANZ II

(Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez z-cę komendanta KP Wronki st. asp. W. Warosia.)

998

KRONIKA
POŻARNICZA
I półroczu 1998 r.

Na terenie gminy Wronki straż pożarna interweniowała 28 razy, w połowie były to akcje związane z gaszeniem pożarów, a w pozostałych przypadkach były to inne miejscowe zagrożenia. W akcjach wzięło udział - łącznie - 196 strażaków i 39 pojazdów strażackich. Udział poszczególnych jednostek był następujący:

JRG PSP Czarnków - 3 razy,

JRG PSP Szamotuły - 1 raz,

OSP Wronki - 23 razy,

OSP ZPZ Wronki - 2 razy,

OSP *Amica* - 2 razy,

OSP Chojno - 2 razy,

OSP Samoleż - 2 razy,

OSP Kłodzisko - 1 raz,

OSP Lubowo - 1 raz,

OSP Jasionna - 1 raz.

Ponadto, dwukrotnie strażacy zorganizowali pokazy dla dzieci z Przedszkola nr 2 i dwukrotnie brali udział w ćwiczeniach - w *Amice* i w miejscowym Zakładzie Karnym.

Był deszczowy poniedziałek tuż po majowym, wydłużonym weekendzie. Pędziłem poganiany czasem z Wroniek w stronę Sierakowa. Nie chciałem nawet zwalniać na torach przy "mączkarni", ale zmusiły mnie do tego jadące przede mną dwie, prawie identyczne *nysy*, które dostojnie przelebały się przez nierówne torowisko. Jechałem samochodem o podobnej dynamice i równie podlej marce, więc z żalem zrezygnowałem z wyprzedzania, choć do zakrętu koło Urzędu Celnego szosa świeciła pustką. Na szczęście obie furgonetki prędko "nabrały wiatru w żagle".

W bocznym lusterku błysnęły reflektory. Szparko pomykający *opel* zabrał się do mnie, jak na mój gust trochę za blisko zakrętu. Z góry nie zjeżdżał żaden pojazd, więc wyprzedzanie poszło mu gładko. Na krótkiej prostej między zakrętami zaczął wyprzedzać pierwszą *nysę*. "Trochę ryzykownie" - z przyzwyczajenia oceniłem jego manewr. Pożalowałem biedaka, domyślając się, że będzie musiał zaraz wcisnąć się między *nysy*, bo łagodny, ale zasłonięty drzewami zakręt w lewo wykluczał bezpieczne wyprzedzanie.

Moje zaskoczenie nie miało granic, gdy *opel* beztrosko pomknął dalej przeciwnym pasem z wyraźnym zamiarem wyprzedzenia dru-

gic *nysy*. Zrównał się z nią tuż przed wejściem w lewy zakręt. W tym samym momencie dostrzegłem światła *forda transita* wyskakującego z naprzeciwka. Zaciśnięm zęby spodziewając się, że stanę się świadkiem podręcz-

nikowego zderzenia czołowego. Kretyna w *oplu* uratowała tylko przytomność umysłu innych. *Nysa* zjechała w prawo, a *ford* błyskawicznie "zaliczył trawę" na poboczu. *Opel*, który w tym zajeździe omal nie stracił lusterek, wskoczył wreszcie przed *nysę*. Zagotowało się we mnie, gdy trzyśmia metrów dalej skręcił tuż przed nosem furgonetki (którą przed momentem wyprzedził!) pod "księżą stodołę" i zatrzymał się. Korciło mnie, by zatrzymać się i powiedzieć kierowcy *opla*, co o nim myślę, ale czas zbyt nagle.

Dlaczego tak ryzykował, skoro za chwilę i tak się zatrzymał?! Może wyżywał złość na drodze? Jeśli tak, to popełnił jeden z "grzechów śmiertelnych". Samochód to nie worek treningowy, ale maszyna, która w rękach "spienionego" kierowcy jest równie niebezpieczna jak

odbezpieczony pistolet w rękach dziecka. Czy tamten z *opla* udowadniał tylko wiadomą wyższość osiągow swojego samochodu? Szpanował? Potrzebował mocnych wrażeń? A może smród z osadników przyćmił mu zmysły?

Wszystkim kierowcom przydarzają się niechciane błędy, choć niestety są też nieliczni, którzy świadomie igrają z Fortuną, bezgranicznie ufni we własne umiejętności i możliwości swoich pojazdów. Tych trzeba się strzec jak zarazy! Uważajmy, bo

nie ma obowiązku oznaczania samochodów, prowadzonych przez tych "prowokatorów", na wzór popularnego dawniej "zielonego listka". Szkoda, że w naszym kraju nie przeprowadza się rutynowego badania psychiatrycznego kierowców, którzy ubierali "oczko", czy nawet kandydatów na prawo jazdy - byłaby to z pewnością znacznie lepsza metoda eliminacji "prowokatorów", od tzw. "selekcji naturalnej".

Nawet jeśli jeździmy ostrożnie, to nie ma pewności, że nieszczęścia będą się przydarzać wyłącznie innym. Możemy nie zdążyć uciec przed "prowokatorem", tak jak kierowca białego *forda transita* w opisanym epizodzie. Wciąż, niestety, pełną gwarancję uniknięcia wypadku samochodowego daje tylko... nie wsiadanie do samochodu.

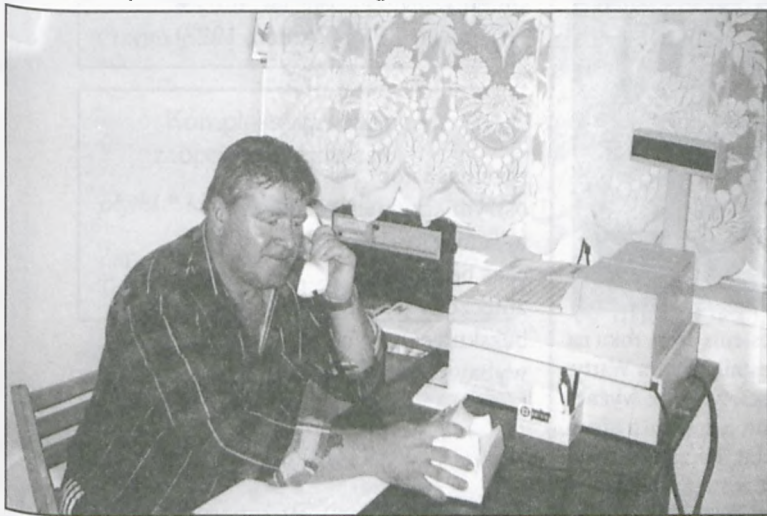
Radek

Prowokator



Wieści z Chojna

Rozpoczął się sezon turystyczny w Chojnie. Zainaugurowany został 1 lipca koncertem muzyki poważnej. Na łamach "Wronieckich Spraw" chcemy zaprezentować nasze dzielnice i ośrodki wypoczynkowe, aby pokazać gdzie i w jakich warunkach wypoczywają wczasowicze. Na początek, z redaktorami "Wieści" - Janem Jankowskim (fotoreporterem) i Tadeuszem Ignysiem, odwiedzamy ośrodek przepięknie usytuowany w Puszczy Noteckiej. Leży on 3 km za Chojnem, przy drodze Chojno - Sieraków, od północnej strony Jeziora Radziszewskiego.



Kierownik ośrodka — Marian Kowala

Na rozmowę umówiliśmy się telefonicznie z **Marianem Kowalą** - kierownikiem ośrodka.

Wchodząc na teren obiektu wypoczynkowego można zauważyć czystość i porządek. Rzucają się w oczy piękne kwietniki, pnący się po drzewach bluszcz, zadbane alejki. Widać, że rządzi tu dobry gospodarz. Z kierownikiem, który dopiero co wrócił z obchodu terenu, witamy się przed budynkiem. Chętnie poświęca nam chwilę czasu.

- *Panie Marianie, czy mógłby Pan opowiedzieć o ośrodku, którym pan kieruje?*

- Ośrodek Wypoczynkowy, a właściwie wczasowy, bo taką nazwę nosi, podlega Przedsiębiorstwu Zbożowo-Młynarskiemu w Szamotułach i prowadzi swą działalność już 22 lata tj. od 1976 roku.

- *Po okazałym budynku wnioskować można, że może gościć sporo turystów.*

- Tak. Budynek posiada dwie kondygnacje. Docelowo może wypożyczać około 60 osób w dwuosobowych pokojach z balkonami, z aneksami kuchennymi doskonale wyposażonymi. Na każdej kondygnacji do dyspozycji odpoczywających są łazienki z prysznicami i sanitariaty. Aktualnie przebywa u nas 40 osób (rodziny).

- *Co jeszcze proponujecie wczasowiczom?*

- Najważniejsze jest chyba wyżywienie. W kosztach skierowania odpoczywający otrzymują główny posiłek - obiad. Śniadania i kolacje przygotowują sami.

- *Czy nie zabiera im to dużo czasu? Przecież przyjechali odpocząć.*

- Nie. Dysponujemy na terenie ośrodka sklepikiem spożywczym, dobrze zaopatrzonym, w którym można kupić wszystko, co niezbędne do przygotowania posiłków. Toteż pani lub pan, by przygotować posiłek rodzinny, mając do dyspozycji kuchnię, może wykonać to w krótkim czasie. Zresztą turyści chwalą sobie taki układ.

- *To dla ciała. Co dla ducha?*

- Mamy szeroką ofertę. Na terenie ośrodka można korzystać z różnego sprzętu do gier i zabaw. Chociażby wymienić automat do gry w piłkę nożną czy stół do tenisa stołowego. Dla dzieci wspaniale urządzony plac zabaw, brodzik, boisko do piłki siatkowej. Dysponujemy własną przystanią wodną. Można do woli korzystać ze sprzętu wodnego - rowerów i łodzi żaglowych. Dla wędkarzy bardzo duże pomosty, z których można łowić ryby. W każdym turnusie wypoczywający i ich

rodziny korzystają z jazdy konnej w siodle i przejażdżek bryczką. To wszystko już w kosztach skierowania. Do tego dochodzą spacer po lesie, zbieranie runa leśnego praktycznie w zasięgu ręki. Nasi wczasowicze korzystają też z infrastruktury głównego ośrodka wypoczynkowego nad tym samym jeziorem. Biorą też udział w imprezach organizowanych w ramach "Lato w Chojnie" i muszą powiedzieć, że byli w wielu konkurencjach zwycięzcami i wracali z nagrodami.

- *Wobec tego kto do Was przyjeżdża i dlaczego?*

- Pragnę nadmienić, że ośrodek jest dostępny nie tylko dla pracowników przedsiębiorstwa, ale również dla innych osób. Czynny jest przez cały rok i poza sezonem doba hotelowa wynosi 17,12 zł. Koszt turnusu 14-dniowego dla jednej osoby z obiadem wynosi 450 zł, bez obiadu 340 zł, za dzieci do lat 3 nie ponosi się opłat. Dlatego właśnie preferowane są wczasy rodzinne.

Kto przyjeżdża? Mamy już stałych bywalców z różnych regionów Polski: z Katowice, Warszawa, Częstochowa. Np. pan Mieczysław Obst z żoną, z Poznania, nie opuścili żadnego sezonu od 22 lat. Takich jest więcej. Dlaczego? Najlepiej spytać wypoczywających. Oni powiedzą, gdyż mnie nieźreźnie się chwalić. O! Np. ta pani!

- *Dzień dobry! Czy można chwilę z Panią porozmawiać?*

- Bardzo proszę. Maria Cabanowska z Sopotu.

- *Może banalnie. Dlaczego znad morza tutaj?*

- Tutaj jest wspaniale! Czerpię energię na cały rok. Puszczą, cisza, wspaniałe powietrze, aromat ziół i wyprawy w las. Poza tym rodzinna atmosfera ośrodka stworzona przez pana Mariana i jego rodzinę. Dobre obiady. Doskonałe warunki wypoczynku dla dzieci, czystość i higiena. Mój syn wzrastał wraz z historią ośrodka, przyjeżdżam z rodziną od 22 lat.

- *Dziękuję pani ślicznie i życzę miłego wypoczynku. Rzeczywiście. Kierownik i nie tylko. To znaczy kto?* - zwracam się do Pana Mariana.

- Kierownik, zaopatrzeniowiec, dozorca, jeśli potrzeba to i "złota rączka". Wraz z żoną i całą rodziną mieszkamy na terenie ośrodka. Dlatego dbamy o niego jak o własny dom. Z wypoczywającymi przebywamy cały czas. Stąd ta rodzinna atmosfera. Znamy się od lat.

- *Jak pan widzi przyszłość?*

- Bardzo optymistycznie. Mamy już swoich stałych wczasowiczów. Poza tym byłaby szansa wykorzystać ośrodek np. na obozy sportowe - noclegi i wyżywienie, zajęcia na obiektach sportowych wsi. Jesteśmy do dyspozycji zainteresowanych przez całą dobę - nr telefonu (067) 254-71-88 lub -87.

- *Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia.*

- Dziękuję i zapraszam.

Wychodząc, spotkaliśmy przebywającego czasowo w ośrodku Prezesa Zarządu P.Z.M. w Szamotułach Jerzego Kmiecika. Okazało się, że rozmawiamy z budowniczym tego ośrodka. Poinformował nas, że na tym terenie miało być wybudowanych sześć pawilonów i restauracja, tworzących kompleks wypoczynkowy dla różnych zakładów poznańskich, m.in. H. Cegielskiego. Od pana prezesa dowiedzieliśmy się również o badaniach klimatycznych, przeprowadzonych na zlecenie jednej z firm, z których wynika, że w Chojnie jest klimat uzdrowiskowy, podobny do klimatu Rabki. Powietrze zawiera sporo jodu! Chojno to rozległy teren, bogaty w jeziora i pomniki przyrody. Polecamy te strony turystom i ludziom kochającym przyrodę na wakacyjny wypoczynek.

Tadeusz Ignys, Jan Jankowski.

SZKOLENIE ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Wiele rodzin z powodu alkoholu przeżywa tragedie. Wiemy o tym, ale zazwyczaj milczymy. Obojętny jest nam los maltretowanych dzieci i matek, które pozostają w sponach przemocy. Dlaczego?...

W dniach 9-10 i 19 - 20 czerwca, w Domu Pomocy Społecznej w Chojnie odbyło się szkolenie na temat *Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie*, którego uczestnikami byli przedstawiciele gmin i policji. Szkolenie prowadzili naukowcy Instytutu Psychologii Zdrowia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego w Warszawie, a zorganizowane zostało z inicjatywy Pełnomocników Wojewody Piłskiego i Burmistrza Wronek ds Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii.

Metody przeciwdziałania przemocy w rodzinie muszą być w szerokim stopniu propagowane, aby stały się skutecznym narzędziem ofiar przemocy. Oby tak się stało.

Cz. Tomaszewski

Z cyklu: Zapomniane miejsca

PRZYDROŻNY
KRZYŻ

Przy drodze prowadzącej w kierunku szkoły podstawowej, na niewielkim wzniesieniu stoi krzyż, otoczony żywopłotem z bzu, w miejscu zwanym Aplagą - dawna składnica drewna, na wysokim brzegu Warty. W dole, w zakolu rzeki znajdował się dawniej port rzeczny. Kiedyś jako dziecko, idąc do szkoły, zauważyłem, jak ładowacz ładował z wzniesienia przy krzyżu piach, w wyniku czego odkryto szczątki ludzkich kości. Zaintrygowało mnie to i nie dawało spokoju, i kiedyś zapytałem o to nieżyjącą już Agnieszkę Rębarz (ciotkę Ręborkę), i uzyskałem odpowiedź: "...w tym miejscu leżą Francuzi, żołnierze Napoleona, którzy na drodze do Warty pokotem leżeli (obecnie droga w kierunku do pana Edmunda Piaska). Na pytanie, skąd o tym ciotka wie, powiedziała mi, że taką informację ma od swojej babci, ojca i matki. "W późniejszym czasie, to jest około roku 1860 pochowano tam zmarłych na cholere".

Krzyż postawiono Francuzom.

W zeszytach o Chojnie Leona Skrzypczaka znalazłem informację, że w tym miejscu są pochowani żołnierze napoleońscy. Informuje on, że w czasie pierwszej wojny światowej schodziły się pod krzyżem (pięknie ustrojonym girlandami) dziewczyny, śpiewając patriotyczne pieśni i modlitwy o ocalenie najbliższych na wojnie. Odbływały się pod nim nabożeństwa majowe (kościół w Chojnie w tym czasie nie było - zbudowany dopiero w roku 1928) i był miejscem ożywionego kultu religijnego i patriotycznego. Przeglądając stare mapy, można go zauważyć w 1894 roku. Natomiast w kronice szkolnej zapisano: "W sierpniu 1926 roku odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia krzyża w pobliżu szkoły. Drewno i figurę ufundował pan hrabia Józef Kwilecki z Wróblewa". Pojawia się więc pytanie, dlaczego Kwilecki? Przecież Chojno nie było w granicach jego włości; jakimi moty-



wami on się kierował? Jesienią 1941 roku na osobiste polecenie namiestnika Kraju Warty, Greizera, krzyż zostaje ścięty przez wyznaczonych do tego chojanów, a drewno z niego spalone zostało na ognisku. Po zakończeniu II wojny światowej krzyż zostaje odbudowany i istnieje do dnia dzisiejszego.

Wiele osób, przechodząc obok niego, nie wie, dlaczego tam stoi. Tak jak ja dawniej. W związku z powyższym pojawił się pomysł postawienia w tym miejscu kamienia z tablicą informacyjną, która by przybliżyła tamtą epokę - udział Polaków i innych narodów w kampaniach napoleońskich, powstania hymnu polskiego - "Mazurka Dąbrowskiego". Tablica ta będzie miała wymiar edukacyjny dla młodzieży, przechodzącej tędy do szkoły. Odślonięcie tablicy miałoby nastąpić w dniu 14 lipca, w dniu zdobycia Bastylli - święta narodowego Francji, ale czy jeszcze tego roku?

Jarosław Mikołajczak

WYCIECZKA W GÓRY

W dniach 12-14 czerwca członkowie Ludo-wego Zespołu Tańca i Pieśni "Chojany" oraz uczniowie III klasy Szkoły Podstawowej byli na trzydniowej wycieczce w Kotlinie Jeleniogórskiej. Zakwaterowanie mieliśmy w Karpaczu, w Domu Wczasowym "Słonecznik". Pierwszego dnia zwiedzaliśmy Karpacz i świątynię Wang. Następnego dnia byliśmy na przejściu granicznym w Jakuszycach, przy wodospadzie Kamieńczyka, na Zakręcie Śmierci i wspinaliśmy się (z trudem) na zamek Chojnik. Trzeciego dnia zdobyliśmy Śnieżkę, ze szczytu której podziwialiśmy wspaniałe widoki po obu stronach granicy

polsko-czeskiej.

Wszyscy uczestnicy wycieczki, w liczbie 43 osób, bardzo niechętnie wyjeżdżali z Karpacza do domu. Zabraliśmy ze sobą wspaniałe wrażenia i niezapomniane widoki. Opiekę sprawowali: Małgorzata Jankowska, Maria Jankowska, Urszula Wegner, Teresa Piasek, Roman Jankowski i autor niniejszej informacji. Członkowie zespołu "Chojany" składają serdeczne podziękowania sponsorom, dzięki którym mogli wyjechać w Kotlinę Jeleniogórską. Klasa III niezbędne fundusze wypracowała przez zorganizowanie balu sylwestrowego.

Jan Jankowski

WIIERSZEM PISANE

DA-NAIR

THE VAMPIREA

brzękiem rozbite lustro
przestało istnieć
jak przestało istnieć słońce
nie masz już cienia
twoim dniem jest noc
a nieosiągalnym marzeniem
śmierć

(Poznań, 1997)

*

rozcinasz noc
ostrym krzykiem rozpacz
to samotność woła
czas bezseny
zmęczony trwaniem
bezsłusnym oczekiwaniem
wybawiającego ŚWITU
(Nowogard, 1997)

THE VAMPIREA II

chcesz mi wmówić że istniejesz
księżycowy miły chłopcze
ze swoimi zębami
wszczepionymi w tętniące ciało
z żądzą krwi
nieśmiertelna istot
mam nad tobą przewagę
nie muszę
żyć wiecznie

(Poznań, 1997)

PRZEPRAWY PROMOWE
NA WARCIE

Chojno

poniedziałek - sobota 6.00 - 21.00
niedziele i święta 8.00 - 13.00

Wartosław

poniedziałek - sobota 6.00 - 21.00
niedziele i święta 14.00 - 19.00

SPROSTOWANIE

W nr 12 (95) naszego dwutygodnika w publikacji zatytułowanej "Na 35-lecie Chaty Zbójców", w czasie dokonywania składu do wydruku zakradł się błąd. Mylnie więc poinformowano szanownych Czytelników, że *Chata Zbójców* otwarta została w 1936 roku. Powinno być - "...otwartej w 1963 roku...". Za zaistniałą pomyłkę serdecznie przeprasza autor publikacji - Czesław Tomaszewski.

**PRYWATNY
GABINET LĘKARSKI**
Wronki, ul. Klasztorna 2
Tel. 254-08-89

OKULISTA

dr Sylwester Cybulski
LECZENIE CHOROÓB OCZU

- soczewki kontaktowe
(wszystkie światowe firmy)
 - płyny i tabletki enzymatyczne
- Przyjmuje we wtorki od godz. 16.00

Kompleksowa obsługa
zaopatrzenia inwestycji -

*płytki * kleje * wykładziny * panele*

Zapewniam transport. Faktury VAT
Tel.: (0 -67) 254 11 78

Biuro Ogłoszeń Prasowych

tel./fax: 254 16 16

Lek. med. Katarzyna Gudzio

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

* choroby tarczycy * ekg

Wronki, Klasztorna 2
Tel. 254 08 89

Przyjmuje: w środy od godz. 16.00

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie
polecają:

• **PŁYTY NIDAGIPS**
i profile

w cenach konkurencyjnych

(transport gratis!)

• **FARBY & KLEJE**

• **TAPETY & KASETONY**

• **SILIKONY**

• **ATLASZY** (duży wybór)

• **OKNA PCV** (montaż, gwarancja)

• **LAMPY**

Dogodny dojazd i parking

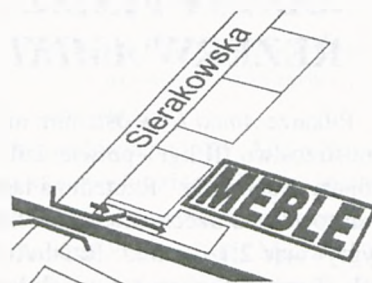
— **Zapraszamy** —

Wronki, ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)
Pn - pt: od 8.00 do 17.30
w soboty: 8.00-13.30
Tel.: 254 94 76

Płatnik VAT

NOWY PAWILON MEBLOWY

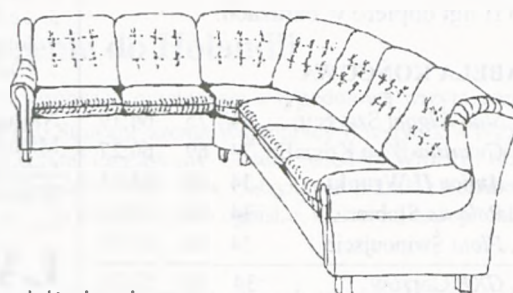
Od 1 lipca Sklep Meblowy przy
ul. Nowej 1 we Wronkach
przeniesiony do nowego obiektu
przy ul. Sierakowskiej 35
(przy wiadukcie kolejowym)



...z parkingiem

MEBLE

- pokojowe • wypoczynki •
- kuchenne tradycyjne i z pełną zabudową EURO
- **MEBLE MŁODZIEŻOWE** i dziecięce



OKAZJA!

W lipcu **UPUSTY**

RATY - bez żyrantów
Niskie ceny

Dowóz mebli do domu.

NAJWIĘKSZY WYBÓR W REJONIE – NA POWIERZCHNI 1000 m²

ZAPRASZAMY

Eugenia Hały
tel./fax 254-11-72

Sprzedam działkę ok. 4800 m²
z budynkiem mieszkalnym
i gospodarczym, położoną
nad jeziorem w Samoleżu.
Tel. 254-19-72

Firma

KAMBURPOL

Lucyna Burawska

poleca:

MATERIAŁY BUDOWLANE

- płyty gipsowe NAJTAŃSZE!
- cement portlandzki 350 • wapno
- suporex „24” (4,98 zł)
- cegła • klinkier • rynny ocynkowane

MATERIAŁY IZOLACYJNE

- styropian • wełna mineralna
- papa • lepiki

ELEMENTY BUDOWLANE

- betonowe ogrodzenia ozdobne
- granitowe parapety

Zapewniamy własny transport

Zapraszamy do naszego sklepu:

Nowa Wieś, ul. Lipowa 3 (w obiekcie SUR-u)
czynny w godz. 8.00 - 17.00, soboty: 8.00 - 13.00,



0-602 273 940

254 04 92 (po godz. 18.00)

Zakład Handlowo-Usługowy
Wronki, ul. Świerkowa 10

— **SANUS** —

Paweł Kmiecik

✓ **wywóz nieczystości**
stałych

✓ **sprzedaż pojemników**
na śmieci o pojemności:
110 - 120 - 240 -
1100 - litrowych



Zadzwoń!
254-06-69

PRZYJME
dekarzy, blacharzy.

Tel. 0602-37-22-05

III LIGA

UDANY FINISZ
REZERW AMIKI

Piłkarze *Amiki II* w ostatnim meczu o mistrzostwo III ligi - potwierdzili doskonałą dyspozycję. "Rzutem na taśmę" awansowali na trzecie miejsce w tabeli, wygrywając 2:1 (bramki: Rafał Andraszak, Tomasz Suwary) z wiceliderem, *Gwardią-Wico Koszalin*.

Z uwagi na reorganizację III ligi, tylko 5 czołowych zespołów uniknęło degradacji do IV ligi. Pierwsza drużyna w tabeli - *Stal Telgom Szczecin* wywalczyła awans do II ligi dopiero w barażach.

TABELA KOŃCOWA

1. <i>Stal-Telgom Szczecin</i>	34	75	64:19
2. <i>Gwardia-Wico Koszalin</i>	34	69	60:27
3. <i>Amica II Wronki</i>	34	66	83:43
4. <i>Polonia Słubice</i>	34	66	62:36
5. <i>Flota Świnoujście</i>	34	60	67:39
6. <i>GKP Gorzów</i>	34	59	53:27
7. <i>Lech II Poznań</i>	34	59	75:47
8. <i>Groclin-Grom Grodzisk</i>	34	58	54:43
9. <i>Lubuszanin Drezdenko</i>	34	54	53:36
10. <i>Błękitni Stargard</i>	34	50	49:38
11. <i>Luboński KS</i>	34	41	53:64
12. <i>Czarni Browar Witnica</i>	34	41	49:51
13. <i>Polonia Chodzież</i>	34	41	42:56
14. <i>Leśnik-Orkania Międzyzdroje</i>	34	38	38:54
15. <i>Unia Swarzędz</i>	34	25	41:83
16. <i>Kotwica Kołobrzeg</i>	34	23	30:61
17. <i>Darłowie Darłowo</i>	34	16	37:105
18. <i>Polonia CPN Jastrowie</i>	34	13	17:98

MŁODSI JUNIORZY AMIKI

walczą o tytuł mistrza Polski

W dniach od 19 do 21 czerwca, na boisku w Popowie miał miejsce **Makroregionalny Turniej Juniora Młodszego**. W imprezie udział wzięło 5 zespołów: *Amica Wronki*, *Celuloza Kostrzyn*, *Wielim Szczecinek*, *Lech Poznań* i *Arkonია Szczecin*. Turniej rozgrywany był systemem *każdy z każdym*. Zwycięzcami turnieju zostali piłkarze wronieckiej *Amiki*, którzy trzy mecze wygrali i jeden zremisowali. Taki sam dorobek punktowy zgromadził wprawdzie najgroźniejszy rywal *Amiki* - *Arkonია Szczecin*, lecz piłkarze szczecińscy mieli mniej korzystny stosunek bramkowy od rówieśników z Wroniek.

Tabela końcowa turnieju

1. <i>Amica Wronki</i>	4	10	22:4
2. <i>Arkonია Szczecin</i>	4	10	14:6
3. <i>Lech Poznań</i>	4	6	20:7
4. <i>Celuloza Kostrzyn</i>	4	3	4:13
5. <i>Wielim Szczecinek</i>	4	0	3:33

Najlepsi strzelcy Amiki w turnieju:

Michał Król - 10
Łukasz Jarosiewicz - 4
Wiesław Rzeszowski - 3

Mistrzostwo makroregionu pod wodzą trenera Ryszarda Łukasika wywalczyli: Mariusz Chojan, Tomasz Dobek, Karol Drab, Leszek Gościński, Paweł Ignasiński, Arkadiusz Jopek, Łukasz Jarosiewicz, Mariusz Klemczak, Bartłomiej Konieczny, Michał Król, Rafał Laska, Adrian Mikołajczak, Piotr Moczyński, Janusz Niedźwiedz, Wiesław Rzeszowski, Dominik Sobański, Karol Szweda, Maciej Więcek, Łukasz Woźny (zdjęcie obok).

Juniorzy młodsi *Amiki Wronki*, zajmując pierwsze miejsce w turnieju, **wywalczyli prawo do gry w Klubowych Mistrzostwach Polski**, które rozegrane zostaną w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, w dniach 13-18 lipca. Oprócz wronczan w turnieju centralnym udział wezmą zwycięzcy 7 pozostałych makroregionów w Polsce. Rywalizacja przebiegać będzie w dwóch grupach, systemem *każdy z każdym*. Mistrzowie i wicemistrzowie grup spotkają się w półfinałach.

Grupa A: *Sandecja Nowy Sącz*, mistrz Makroregionu Dolnośląskiego, *Motor Lublin*, *Polonia Warszawa*.

Grupa B: *Amica Wronki*, *Zawisza Bydgoszcz*, *Górniki Zabrze*, *Widzew Łódź*.

LATO W CHOJNIE '98 - Kalendarz imprez

1 lipca (środa)

Otwarcie sezonu letniego - koncert muzyki poważnej

5 lipca (niedziela)

Dzień z klubem Alaska

14 lipca (wtorek)

- Ogólnopolski Rejs Żeglarski Pomorze '98 - przystanek w Chojnie

18 lipca (sobota)

Turniej Siatkówki Piłkowej, konkurencje sprawnościowe dla dzieci

19 lipca (niedziela)

- Zawody pływackie na kąpielisku,
- Maraton pływacki o *Puchar Burmistrza Wronki* i *Puchar Kierownika Rejonu Szamotuły*
- Zabawa taneczna przy estradzie (boisko sportowe)

26 lipca (niedziela)

Turniej Piłki Siatkowej o *puchar Wronieckich Spraw*

Konkurencje sprawnościowe dla dorosłych na plaży o nagrodę wronieckiej Firmy *Hydraulik* - Bogdana Mikołajczaka

1 sierpnia (sobota)

Konkurencje sprawnościowe dla dzieci na plaży (12 HDP "Chęchacz")

2 sierpnia (niedziela)

I Rowerowy Wyścig Górski o *Puchar Soltysa Chojna*

9 sierpnia (niedziela)

Wyścigi na sprężenie wodnym - Jez. Radziszewskie

DNI CHOJNA 15-16 sierpnia

sobota

- Zawody wędkarskie na Jez. Radziszewskim o *Puchar ks. Proboszcza Chojna*

- Odpust ku czci Matki Boskiej Zielnej

- Turniej Piłki Siatkowej o nagrodę Parafii Chojno

- Koncert muzyki poważnej

niedziela

- Koncert muzyczny na estradzie w Chojnie

- Zabawa taneczna

14-16 sierpnia - *wesołe miasteczko dla dzieci i strzelnica sportowa*

23 sierpnia (niedziela)

Zakończenie sezonu letniego

- konkurencje sprawnościowe dla dzieci (na plaży)

6 września (niedziela)

Dożynki wiejskie.

Szczegółowy program poszczególnych imprez na plakatach

GMINNE ŚWIĘTO SPORTU - WRÓBLEWO '98

PROGRAM FESTYNU

Sobota, 11 lipca

12.00 - 12.30 - turniej piłki nożnej chłopców do lat 12 (rocznik 1986 i młodsi).
Zgłaszanie drużyn do godz. 12.00

13.00 - blok konkurencji sprawnościowo-rekreacyjnych dla dzieci do lat 15

14.30 - turniej piłki nożnej chłopców do lat 15 (rocznik 1983 i młodsi)

20.00 - zabawa taneczna, wstęp wolny

Niedziela, 12 lipca

9.30 - zgłaszanie drużyn

10.00 - Turniej Piłki Nożnej seniorów o *puchar Burmistrza Wronki*.
Zgłaszanie drużyn do godz. 9.30

11.00 - blok konkurencji sprawnościowych dla dorosłych

12.00 - turniej minisiatkówki i konkurs przeciągania liny

18.00 - losowanie nagród loterii fantowej

18.30 - podsumowanie rozgrywek sportowych i wręczanie nagród

wronieckie
sprawy

64-510 Wronki

ul. Szkolna 2 (Muzeum)

tel./fax: (067) 254-06-17

Fax: (067) 254-16-16

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.

Redaktor naczelny: Paweł Bugaj. - <http://www.amica.com.pl/wronki>

Redakcja PRYZMAT: opiekun zespołu - Robert Dorna

Redakcja WIEŚCI Z CHOJNY: kier. zespołu - Jan Jankowski - Druk: ZG-STs - Czarnków, tel. 255-27-74

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymywanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adreśatów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Dyżur redakcyjny: środa, piątek godz. 16.30 - 19.00. Numer zamknięto 5.07.1998 r.



Juniorzy Młodszy - Mistrzowie turnieju

POZDROWIENIA Z HELU

Moc gorących pozdrowień z pobytu na Helu dla całej Redakcji "Wronieckich Spraw" przesyłają ministranci z opiekunem, bratem Leonem z klasztoru Ojców Franciszkanów.

Pogodę i samopoczucie mamy wspaniałe. Za pośrednictwem Waszej redakcji dziękujemy o. Tyberiuszowi, gwardianowi i za dobroć, i coś więcej...

Na kartce widnieją podpisy: Adam Nogaj, Łukasz Muszyński, Marcin Krenc, Michał Białuski, Bartosz Światała, Bartłomiej Kowal, Mateusz Frankowski, Michał Huziak, Łukasz Perz, Damian Grześ, Paweł Szorc, Krystian Nogaj, Kamil Słomiński.



NATIONALE STICHTING NEDERLAND - POLEN

„Gaude Mater Polonia”

Zaproszenie do Holandii

Na początku czerwca we Wronkach przebywała z tygodniową wizytą grupa Holendrów z Beverwijk, z sekretarzem Stowarzyszenia Współpracy Beverwijk – Wronki, Wimem Spruit. Wizyta miała charakter turystyczny. Goście zwiedzili Wronki i okoliczne miasta. Przed powrotem do Holandii odbył się w Olszynchach piknik z udziałem zespołu folklorystycznego „Marynia” (na zdjęciu). Było ognisko, kielbaski, napoje chłodząco – rozweselające, muzyka, śpiew i tańce.

Wcześniej, w kwietniu, Fundacja Medische Hulp Imond – Wronki wysłała do Polski **setny transport z darami**. Trafił on do ośrodka PCK – schroniska dla bezdomnych kobiet i szpitala dziecięcego w Ostrowie Wlkp. Sto pierwszy transport trafił na początku czerwca do Wronek.

Fundacja Pomocy Polsce „Gaude Mater Polonia” zaprosiła z Wronek do Beverwijk na międzynarodowy kongres (z udziałem Polski, Belgii i Holandii): burmistrza Kazimierza Michałaka, prezesa Wojciecha Kaszyńskiego, kierownika grupy polskiej Stowarzyszenia Współpracy Beverwijk – Wronki Tomasza Ziółka i redaktora naczelnego „Wronieckich Spraw” Pawła Bugaja.

W tym roku przypada 700-lecie założenia miasta Beverwijk. Imprezy z tej okazji organizowane są przez cały rok.

P.B.

W ALASCE można się zabawić

Klub ALASKA w Chojnie pana Macieja Skwierczyńskiego jest świetnym miejscem do prowadzenia różnych imprez. Odbywają się tutaj dyskoteki dla młodzieży prowadzone przez Leszka Bocha, ale lokal ten chętnie urządza imprezy również innego rodzaju.

I tak, w niedzielę 21 czerwca, wraz z naszymi dziećmi, świeżo upieczonymi abiturientami wronieckiej „Dwójki” z VIIIA - gościliśmy u pana Macieja na kameralnym spotkaniu. Na swoje ostatnie w tak licznej grupie klasowe przyjęcie zaprosiliśmy wychowawczynię *Klasy Autorskiej*, panią Krystynę Tomczak, aby podziękować za pierwsze cztery lata nauki i wychowania oraz wspólne, piękne wyprawy po Polskę. Wspominaliśmy tamte i późniejsze lata, oglądaliśmy kroniki, taśmę wideo. Później były lody i słodczyce oraz gorące rytmy dyskotekowe, które zachęciły do zabawy także nas – rodziców. Pod wieczór, na zapleczu klubu, była wychowawczyni podpaliła jedną zapałką (jak na harcerkę przystało) wspólnie ułożone ognisko. Kielbaski były pyszne, przyjemności wiele, a kłopotów z organizacją wcale, gdyż Gospodarz klubu czuwał nad wszystkim. Powróciliśmy do Wronek z kolejnymi miłymi wrażeniami.

Polecamy klub ALASKA. Tam można potańczyć, pobiesiadować przy ognisku, a nawet rozbić namioty, gdy będzie taka potrzeba. Tam łatwo o przyjazną atmosferę.

ALASKA zaprasza na dyskoteki w środy, czwartki, piątki i soboty, w godz. 21.00-4.00 Dojazd z Wronek autobusem: wyjazd z dworca PKS o godz. 21.00; powrót - z Chojna o godz. 3.00.

Grzegorz Deska



Festyn w Biezdrowie



W ostatnią niedzielę czerwca, w biezdrowskim parku było niezwykle ludno, gwarno i radośnie. W II Festynie Świętojańskim - Biezdrowo '98 bawili się nie tylko gospodarze. Piękna pogoda i zapowiedź wielu atrakcji przyciągnęła przed pałac całe rodziny z okolicznych wsi i z Wroniek.

Dzieci i dorośli próbowali swoich sił aż w jedenastu konkurencjach sprawnościowych. W każdej z nich najlepsi otrzymali nagrody. Inni kibicowali swoim najbliższym, raczyli się chłodnym piwkiem, a co głodniejsi - pyszną grochówką lub kielbaską z rusztu. Jeśli nawet poczuł się ktoś słabo, to mógł skorzystać z punktu sanitarnego i oddać się (pod opiekę) paniom pielęgniarce - Małgorzacie Raszewskiej i Bogumile Majchrzak, które również wszystkim chętnym mierzyły ciśnienie.

Dzieci miały nie lada atrakcję, była nią przejażdżka konną bryczką. Powożący dwiema bryczkami - Stanisław Spychała i Marian Paszke bezpłatnie obwozili gromady ucieszonych dzieciaków. Do wspólnej zabawy włączyli się także ks. proboszcz Józef Świerkowski i burmistrz Kazimierz Michalak. Stanęli oni w jednej drużynie do rywalizacji z "Olinem" w przeciąganiu liny. Oczywiście, władzy duchowno - świeckiej "obalić" nie udało się.

Kto chciał szczęścia spróbować, mógł kupić losy loterii fantowej. Było ok. 70 przeróżnych nagród, z rowerem górskim włącznie. Losy sprzedano bardzo szybko. Pan Stefan Perz kupił ich aż 45, ale nagrodę wygrał dopiero w ostatnim losowaniu, był nią - rower górski! Później park ogarnęła muzyka szamotulskiego zespołu *Medejros* i rozpoczęły się tańce. Obok płonęło ognisko i darmowe kielbaski. To był bardzo udany festyn...

II Festyn Świętojański - Biezdrowo '98 zorganizowany został z inicjatywy: Bogumili Kapłon, Witolda Dudy, Grzegorza Pawlaczyka i Pawła Raszewskiego, którzy za pośrednictwem "WS" składają serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania i uświetnienia wspólnej zabawy.

Tekst i zdjęcia: P. Bugaj

NAJLEPSI WE WSPÓŁZAWODNICTWIE

Piłka nożna

1. Juniorzy, 2. *Oldstar* Oldboje, 3. *Olin*, 4. Bartek Sieraków, 5. 1 drużyna Biezdrowo

Siatkówka 1. Mężatki, 2. Panny (Dziewice), 3. Juniorki

Przeciąganie liny

Olin (skrzynka piwa), *Oldstar* Oldboje, Bartek Sieraków

Trójbój rodzinny (rzuty: ringo, lotka, do kosza)

Rodzina Wremblów z Ćmachowa, Sobkowscy z Biezdrowa, Raszewscy z Biezdrowa

Wiatrówka

Gabriela Kabacińska, Władysław Marciniak, Wojciech Marcińczak

Lotka

- w kat. do lat 10 : Natalia Darlak, Łukasz Błoch, Damian Mataj

- kat. 10 - 15 lat: Natalia Hwalisz, Magda Gromadzińska, Klaudia Wrembel

Kometka

- w kat. do 10 lat: Szymon Brzóska, Mariusz Sobkowski, Aneta Antkowiak

- kat. 10 - 15 lat: Łukasz Kapłon, Maciej Grolewski, Piotr Skrobiś

Ringo

kat. do 10 lat: Joanna Raszewska, Robert Raszewski, Michał Gromadziński

kat. 10 - 15 lat: Waldemar Sobkowski, Maciej Grolewski, Przemysław Prostack

Rzut piłką do kosza

kat. do 10 lat: Szymon Brzóska, Michał Gromadziński, Agnieszka Urban

kat. 10 - 15 lat: Ewa Mleczak, Agata Perz, Szymon Anioł

Biegi (60 m)

kat. do lat 10: Beata Pujanek, Szymon Brzóska, Natalia Sobańska

kat. 10 - 15 lat: Marcin Pujanek, Łukasz Wrembel, Bartosz Dera
Rzut piłeczką (dla najmłodszych): Maciej Grolewski, Mateusz Dera, Grzegorz Raszewski

Organizatorzy festynu serdecznie dziękują SPONSOROM imprezy, którymi byli:

Urząd Miasta i Gminy Wronki, poseł Romuald Ajchler, Rada Sołectwa wsi Biezdrowo, Zakład Mięsny Bartek Sieraków, Masarnia Kram, Piekarnia GS Wronki, Amica Wronki SA, SUR Ćmachowo, Wydawnictwo AD - PRINT Biezdrowo, Hurtownie - Jotmar, Lerch, firma WIST, firma OLINO, Sklep Sportowy - T. Hojan, firma PROGRES, firma SANO - R.J. Wrembel, ZG PSL Wronki, Dyrektor szkoły w Biezdrowie, Paweł Raszewski, Henryk Rusinek, Janusz Perz, Janusz Owczarzak, Stanisław Sobkowski, Bogumiła i Wiesław Kapłon, Aleksander Chojan, Łucjan Kozłowski, Eugeniusz Barług, Zenon Małecki, Andrzej Nowak, Witold Duda, Grzegorz Pawlaczyk, Florian Prostack, Janusz Chojnacki, Czesław Jerzyński, Jan Antkowiak, Waldemar Pawlicki i sponsor anonimowy.

◀ Zwycięzka drużyna siatkarek i pozostałe „niedobitki”



▼ Smaczną grochówkę smacznie podawali Danuta i Waldemar Maślona, a gotowały - Krystyna Tomczak i Alina Lechmann

